Nr 3 marzec 1993 Indeks 354961 Cena 26 900 zł

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

JAKI JESTEŚ W ŁÓŻKU –TEST

KRÓLOWA SEKSU NA SZCZYCIE

KLUBY »CATS«

NOCNE ŻYCIE BARCELONY

CZERŃ JEST PIĘKNA

Piękne dziewczyny: Caroline, Laura, Sonner, Kelly, Amy, Hanne

SZALONE FANTAZJE SEKSUALNE

Nocne życie Barcelony

Z MAPĄ KOCHAM SEKS!

Mapa „Kocham seks", która zaprowadzi cię do seksklubów Barcelony

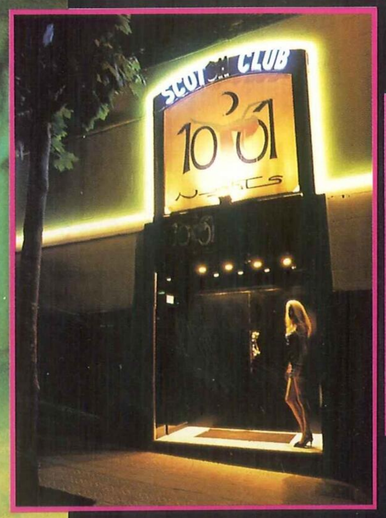

Szkocki klub „Tysiąc i jedna noc" zajmuje trzy piętra i oferuje striptiz oraz rozrywkę kabaretową

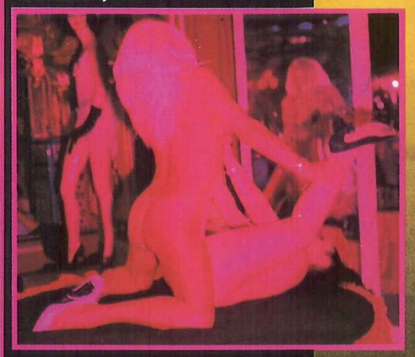

Przedstawienie live-sex w „Baghdad Porno Show"

Zdjęcia: Gabriel Piko/ SIPA PRESS

Olimpiada w Barcelonie skończyła się już dawno, ale nocne życie miasta nadal kwitnie i z wielu atrakcji przygotowanych dla gości Olimpiady można skorzystać jeszcze dzisiaj. Sportowcy skończyli już swoje zawody, ale „seksolimpiada" w Barcelonie prawdopodobnie nigdy nie dobiegnie końca.

Prostytutki w Barcelonie, mieście portowym, którego reputacja nie zawodzi

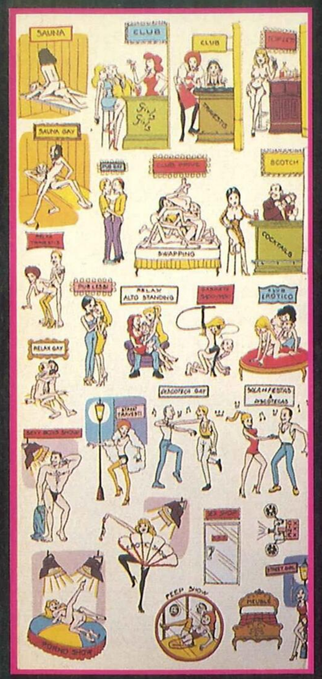

Te obrazkowe objaśnienia nie pozwalają się pomylić

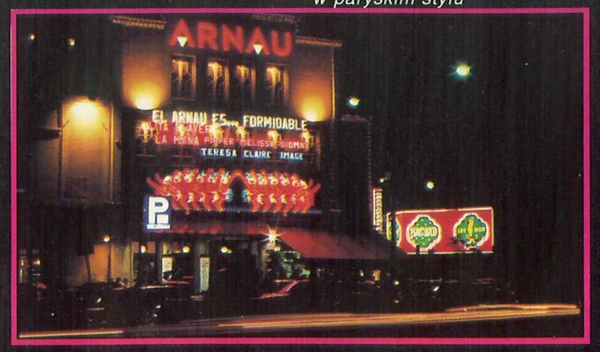

Music hall ,,Moulin'' to przede wszystkim erotyczne tańce w paryskim stylu

,,Arnau'' – inne popularne miejsce nocnej rozrywki dla spragnionych erotyki

Nadwyrężone nocnymi zabawami siły można zregenerować w klubie ,,Casanova 69'', który dysponuje również saunę, basenem, masażami

Oto sam ,,Don'' Alberto, twórca seksprzewodnika, spędzający czas w barze, w którym można wypić ,,intymnego drinka'' z jedną z dziewcząt. Koszt takiej przyjemności? Niestety – 150 dolarów. Towarzystwo jest kosztowne

Dyskotekę ,,Paolo Bonner'' odwiedzają głównie lesbijki i gay'e. O godz. 3 rano w niedzielę jest specjalny pokaz striptizu

Z myślą o gościach Olimpiady Alberto Heusch, niekwestionowany ekspert od spraw nocnego życia Barcelony, opublikował mapę ,,hot sports'' miasta. Uwzględnił na niej wszytkie atrakcje pomijane na mapach wydawanych przez lokalne biuro turystyczne. Jego przewodnik dostępny w kioskach Barcelony wprawdzie aż za 4 dolary jest niezbędny dla każdego Cats-turysty.

,,Don'' Alberto umieścił w nim nawet swój numer telefonu na wypadek gdyby ludzie chcieli poznać więcej szczegółów. Alberto wpadł na ten pomysł, ponieważ zauważył że wiele frywolnych atrakcji Barcelony, klubów nocnych, salonów masażu i innych powstaje na obrzeżach miasta i turysta nie zawsze jest o ich istnieniu dobrze poinformowany. Przewodnik opisuje również dokładnie to, czego można oczekiwać po poszczególnych lokalach.

Każdy znajdzie tam coś odpowiedniego dla siebie niezależnie od upodobań seksualnych. Ale też wszystko ma swoją cenę – nic za darmo. Don Alberto – jak twierdzi – osobiście dokonał inspekcji miejsc opisywanych w przewodniku, który zatytułował ,,Kocham seks''.

Aby pokonać barierę językową przewodnik Don Alberta ,,napisany'' jest głównie pismem obrazkowym – nikt nie powiniem mieć trudności ze zrozumieniem jego treści. Rysunki są wyraziste i jasne – np. mężczyźni spieszący do barów dla gay'ów, grupy ludzi zmierzających do ,,swap clubs'' czy kobiety przy barach dla lesbijek, nie wspominając już o rysunkach zapraszających do miejsc dla sadomasochistów, peep-shows itp. Pośród atrakcji życia nocnego Barcelony szczególną sławę zdobył sobie Superman z Baghdad Porno Show, nie polecany gościom o słabym sercu. Dźwiga on wielki stalowy dzwon, stalową belkę i troje ludzi... na penisie w stanie erekcji!

Pomyśl o urlopie

22-letnia Holenderka Caroline:

– NIECH ŻYJĄ WAKACJE!

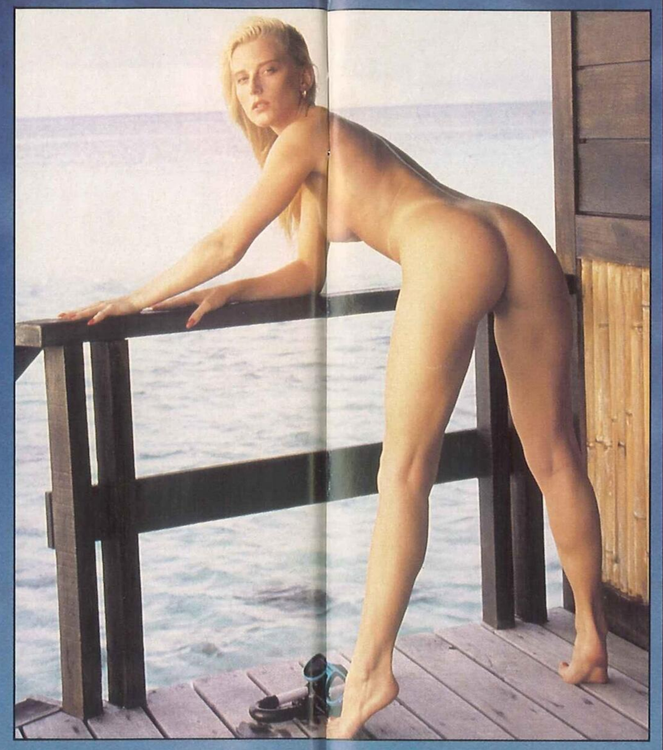

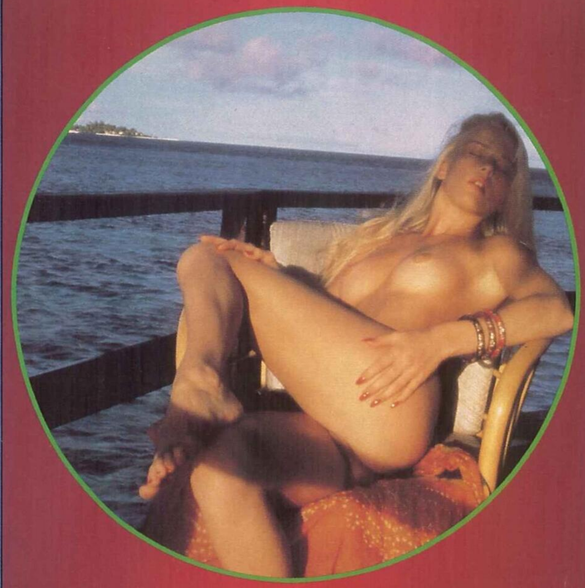

Piękna Caroline mieszka w Paryżu, ale w tym mieście, o którym wielu marzy po nocach, ona czeka przez cały rok na wakacje. Paryż jest dla niej miastem szarym, zimnym i ponurym. Caroline chce żyć pod palmami, pluskać się we wspaniale czystych falach morskich, słyszeć wiatr poruszający palmowymi liściami. Cóż, każdy by tak chciał, ale jak wynika z naszych zdjęć Caroline udaje się żyć pod palmami. Jak sama mówi, tylko przez dwa tygodnie w roku, ale zawsze lepsze to niż nic.

Zdjęcia: Robichon – STILLS/GAMMA

Królowa seksu Sarah Young bije wszelkie rekordy!

OSIĄGNĘŁAM SZCZYT!

Seksowna Sarah warta jest swojej wagi w złocie. Właśnie podpisała kontrakt wartości 3,5 miliona dolarów, zgodnie z którym użyczy swego nazwiska i ciała największemu, jak dotychczas, projektowi w historii porno. A CATS przedstawia ci kulisy tego kontraktu...

Tysiące mężczyzn lubią Sarah w akcji

Nic dziwnego, że Sarah wygląda na zadowoloną i szczęśliwą. Jest przecież najlepiej opłacaną gwiazdą porno na świecie

Ponad rok temu angielska fotomodelka Sarah Young oznajmiła nam, że pragnie osiągnąć wyżyny kariery gwiazdy porno.

– Będę najlepsza – zapewniła nas Sarah.

I tak też się stało.

Niedawno Sarah uzyskała największe honorarium, jakie kiedykolwiek zapłacono w branży porno.

Ta zaledwie 21-letnia królowa cycków z Londynu podpisała kontrakt, dzięki któremu wzbogaci się o 3,5 miliona dolarów. Jej imię figurować będzie na kilkuset erotycznych domach towarowych w całej Europie.

Tej radości nie mąci nawet fakt, że swoją wielomilionową gażą będzie się musiała podzielić z niemieckim królem porno Hansem Moserem, bo właśnie parę miesięcy temu wyszła za niego za mąż w Las Vegas.

Małżonkowie w ciągu ostatnich kilku lat wyprodukowali sporo mocnych filmów erotycznych. Sarah występowała, oczywiście, przed kamerą, a weteran Hans – za kamerą.

Sarah Young sfotografowana specjalnie dla Catsa przez współmałżonka Hansa Mosera

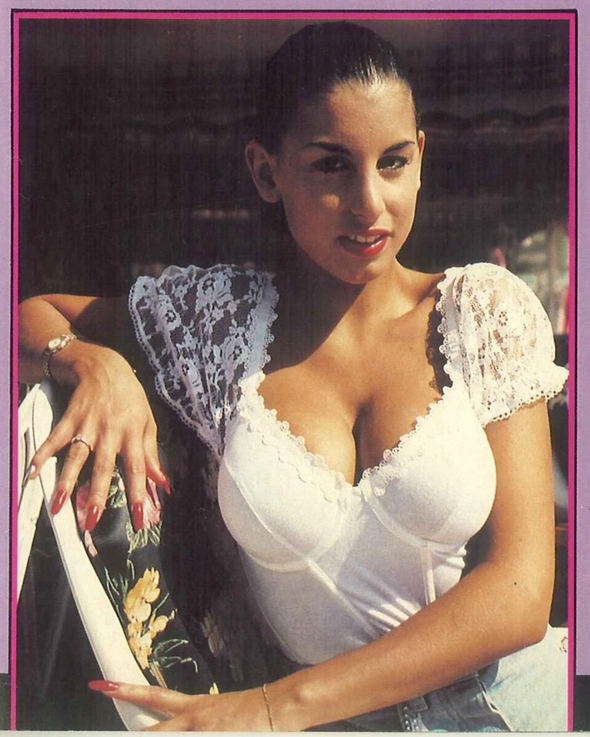

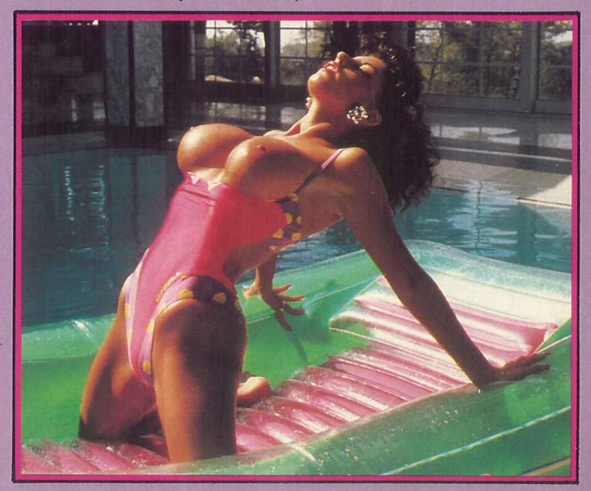

Sarah podbija całą Europę!

Wszystkie filmy wideo z udziałem Sarah Young znalazły się na czołowych miejscach list bestsellerów w branży porno. Dlatego wielki koncern seksu ,,Beverly Hills'' w Berlinie ani przez chwilę nie miał wątpliwości, że miliony zainwestowane w Sarah i jej wdzięki staną się i dla niego dobrym biznesem.

Pierwszy supermarket ,,Sarah Young Erotic Market'' otwarto właśnie w Hanowerze. Blisko pięćdziesiąt podobnych sklepów powstanie w najbliższym czasie w innych miastach Niemiec. Na wszystkich widnieć będzie nazwisko Sarah Young, królowej piersi z Londynu, stanowiące gwarancję jakości sprzedawanych towarów.

Szefowie ,,Beverly Hills'' planują otwarcie około 400 supermarketów Sarah Young w całej Europie.

Jest to najbardziej ambitny projekt w historii porno. Projekt ma wszelkie szanse powodzenia dzięki zaakceptowaniu seksu na rynkach Wspólnoty Europejskiej i naturalnie dzięki pozytywnemu rozwojowi w całej Europie Wschodniej.

W tej ekspansji porno Sarah użyczy nie tylko swego dobrze sprzedającego się nazwiska, lecz również swego ciała. Małżonek, Hans Moser, będzie na bieżąco produkował nowe filmy porno z Sarah w roli głównej.

Sarah Young jest dla Hansa Mosera prawdziwym zwycięstwem po wszystkich prztyczkach w ucho, jakie otrzymał po rozwodzie z Teresą Orlowski.

Rozwód z Teresą kosztował go całe imperium porno, które budował przez wiele lat. Hans Moser znalazł się na ulicy z kilkuset markami w kieszeni, podczas gdy jego eks-małżonka zagarnęła całą ich firmę wartości 15 milionów dolarów.

Mężczyzna w środku to Sven Hurum z sekskoncernu ,,Beverly Hills'', który pragnie pokryć mapę Europy całą siecią zupełnie nowych sekssupermarketów

Promienna Sarah Young podczas otwarcia pierwszego sekssupermarketu, noszącego jej nazwisko

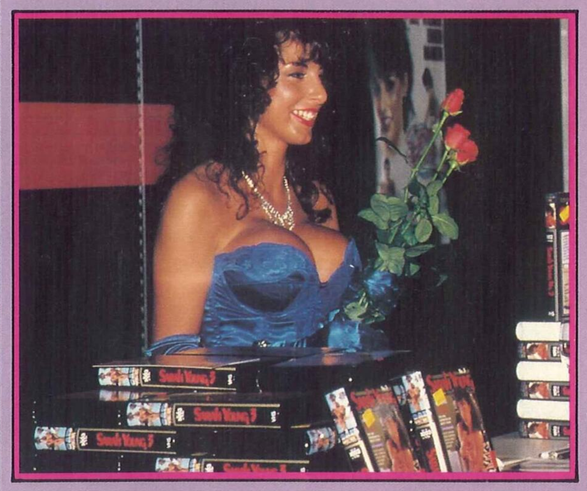

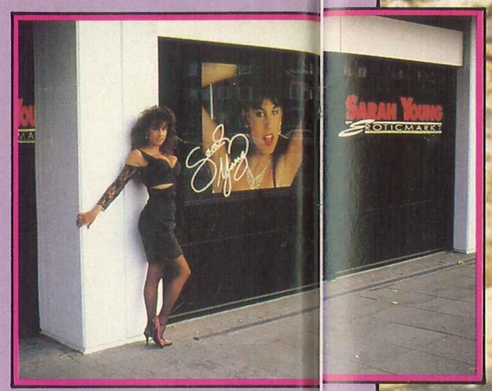

Królowa cycków przed pierwszym sekssupermarketem Sarah Young w Hanowerze

Przez długi czas sądzono, że Hans Moser jest skończony na zawsze. Ale po dwudziestu pięciu latach na czołowych pozycjach w pornobranży nie można się tak po prostu poddać. Tak przynajmniej uważał Hans Moser.

Zamiast tego zaczął rozglądać się za dziewczyną utalentowaną i atrakcyjną, która mogłaby zostać równie wielką gwiazdą porno, jak Teresa Orlowski. Po długich poszukiwaniach trafił na młodziutką Sarah Young z Londynu.

– Przez długi czas znajdowałem się w głębokiej depresji, ale w zasadzie nigdy nie wątpiłem w to, że uda mi się ponownie wypłynąć na czyste wody. Teraz właśnie to nastąpiło. I przeszło nawet moje najśmielsze oczekiwania. Sarah stanie się gwiazdą ponad wszystkie, bijąc na głowę Teresę Orlowski. Stanie się gwiazdą następnego tysiąclecia. Jest prawdziwym talentem, który z dziką rozkoszą oddaje się łóżkowym uciechom przez okrągłą dobę – mówi Hans Moser, który właśnie w Kopenhadze w latach 60-tych rozpoczął swoją karierę.

Sarah jest bardzo dumna z tego, że właśnie przy pomocy męża została najlepiej opłacaną gwiazdą porno na całym świecie:

– Trudno wręcz opisać moją radość. Pochlebia mi, że pożąda mnie tak wielu mężczyzn – mówi zachwycona Sarah.

Kochanie się z wieloma mężczyznami na raz, podczas gdy jej małżonek obsługuje kamerę zupełnie jej nie krępuje. Bardzo ceni sobie krytyczne uwagi męża.

Hans Moser również spokojnie śpi w nocy, zupełnie nie przejmując się tym, że jego wspaniała małżonka pieprzy się z obcymi mężczyznami:

– Jest to czysty biznes. Dopóki robi to znakomicie i dopóki możemy z tego czerpać zyski, nie mam żadnych zastrzeżeń. Podobnie było w czasie mojego małżeństwa z Teresą Orlowski – śmieje się niemiecki król porno.

À propos, para planuje dłuższe tournée po Skandynawii, podczas którego Sarah spotka się ze swoimi wielbicielami i będzie rozdawać autografy w wideotekach Kopenhagi, Sztokholmu i Oslo.

Póki co, musisz zadowolić się zdjęciami Sarah w Catsie lub obejrzeć ją na domowym wideo.

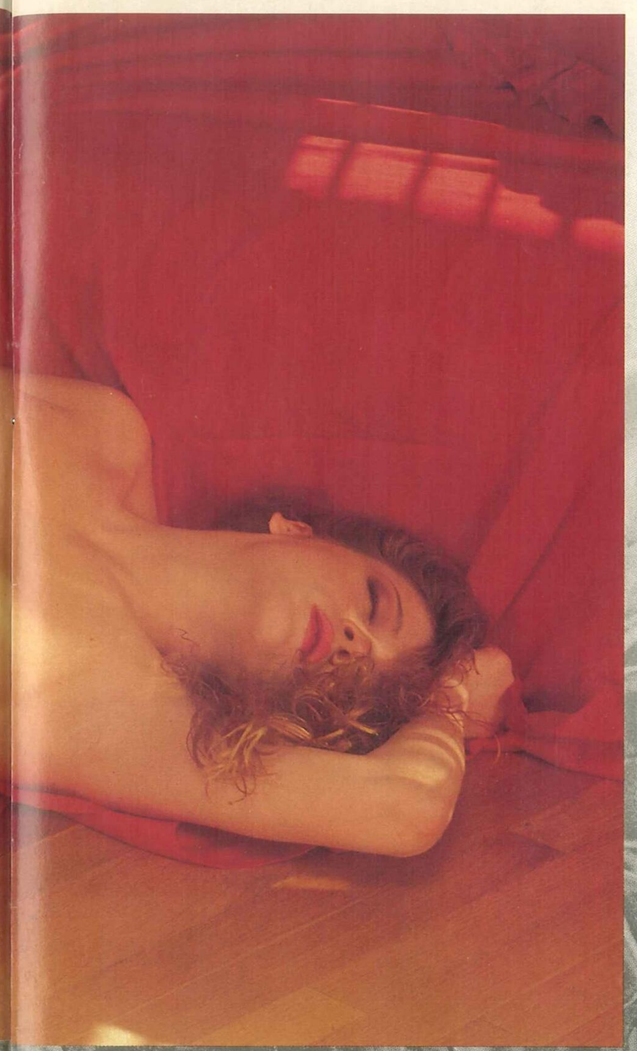

Foto: DAG ÖHRLUND

Kelly

Kelly

Zdjęcia: STUDIO 4

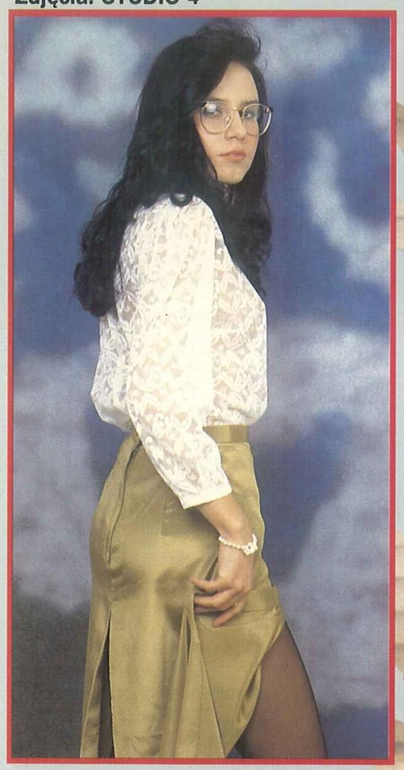

ZAZDROSNY KOZIOROŻEC

Renata Gęślicka ma 20 lat i przyjechała do nas z Płocka. Dlaczego przyjechała? Przysłała kilka wakacyjnych fotek do ,,Catsowej'' rubryki ,,Prywatne zdjęcia'' i nasz fotograf przypadkowo je zobaczył, a jak zobaczył, to stanął jak wryty.

– Z tej dziewczyny może być prawdziwa modelka – powiedział. – Muszę ją fotografować.

Zaprosiliśmy Renatę na zdjęcia próbne i wtedy okazało się, że ma talent i urodę, czyli to wszystko, co jest potrzebne fotomodelce. Zdjęcia dla ,,Cats'' to jej debiut w tej roli – sami możecie ocenić, na ile udany, jeśli oczywiście nie pamiętacie Renaty z ,,Prywatnych zdjęć''. Ona sama potraktowała zabawę w robienie zdjęć jako przerywnik monotonii życia, ale chętnie rozwa-

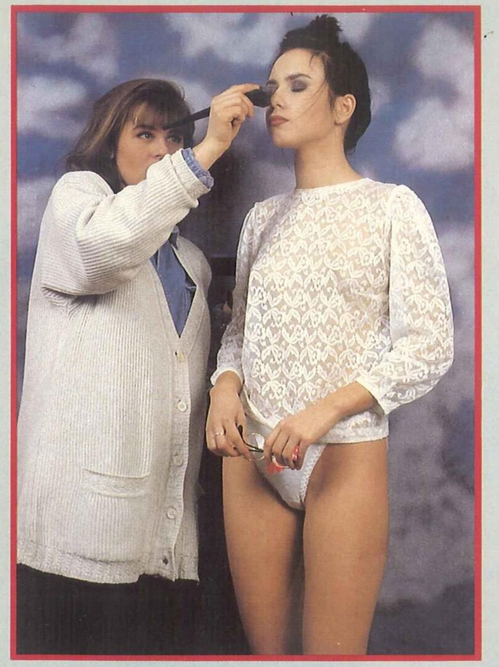

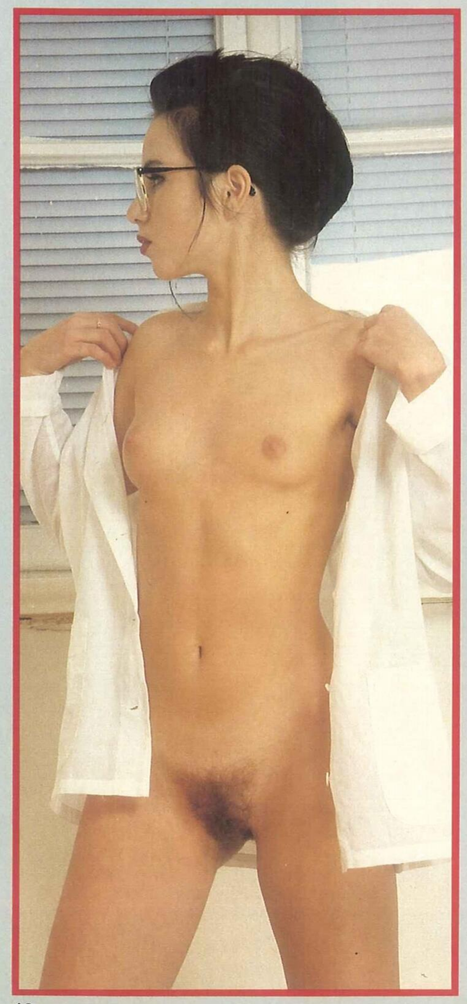

ży kolejne propozycje. Nie ma się zresztą czemu dziwić – ileż dziewczyn marzy o tym, żeby jakiś fotograf czy reżyser filmowy oniemiał na ich widok. Innych szans, poza czysto zawodowymi, nie daje jednak nikomu – jest wprawdzie wolna, ale ma narzeczonego (Mariusz). No i tak to właśnie bywa...

Co robi? Renata uczy się w Studium Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw, po skończeniu którego zamierza pracować jako profesjonalna sekretarka.

Jej marzenia: bardzo dobry mąż, własne mieszkanie i doskonała sytuacja finansowa. Zamiłowania: mężyczyźni (ale tylko przystojni!).

Jej narzeczony powiedział nam na ucho, że Renata jest zazdrosna i złośliwa, ale też uczciwa, prawdomówna i opiekuńcza.

Nowa akcja »Cats«!

UWAŻAJMY NA PIĘKNE DZIEWCZYNY!

One są wśród nas, spotykamy je wszędzie, codziennie. Nie zawsze mają czas, aby być piękne, mają jak wszyscy kłopoty, zwyczajne troski, wiele zajęć. Ale my je obserwujemy, szukamy ich.

To nowa zabawa „Cats": nie ma dziewcząt nie zasługujących na uwagę! Znajdujemy je, zgłaszają się same, zapraszamy na sesje zdjęciowe z udziałem stylistki, która wie, co zrobić, by dziewczyny były jeszcze piękniejsze. W kolejnych numerach będziemy prezentować efekty naszych poszukiwań – nowe dziewczyny, nowe zdjęcia. Nie spotkasz się z nimi na żadnych innych łamach! Tylko w „Cats"!

Tak, Ty też masz szansę być modelką „Cats"!

SKÓRA, LAKIER I LATEKS!

Czerń jest piękna:

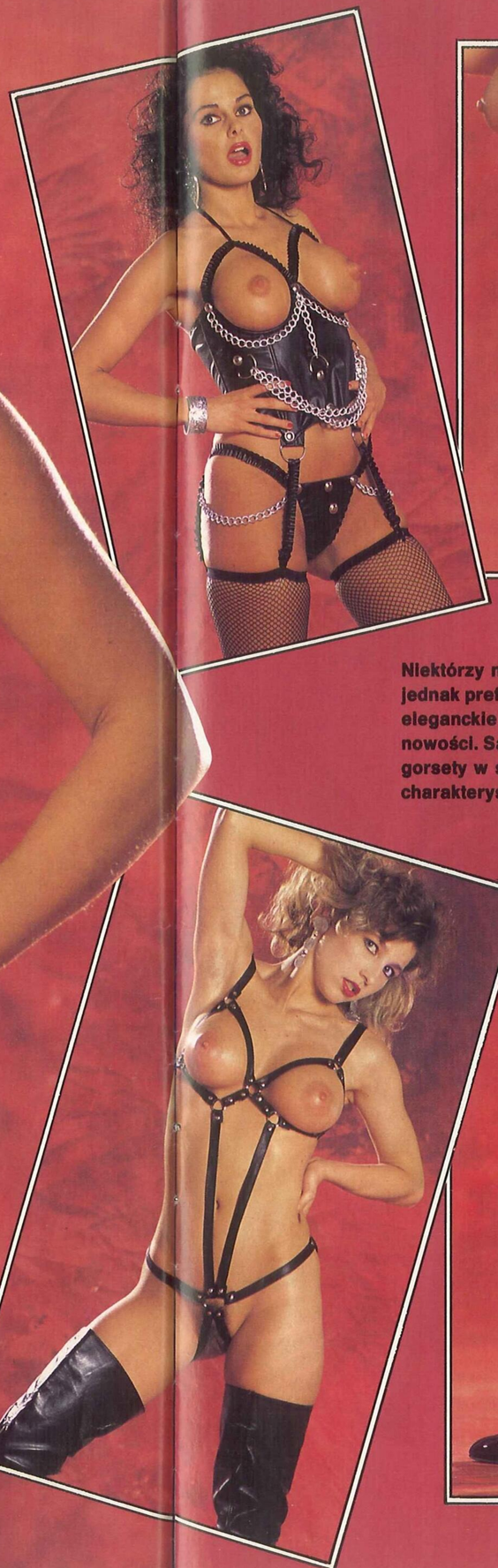

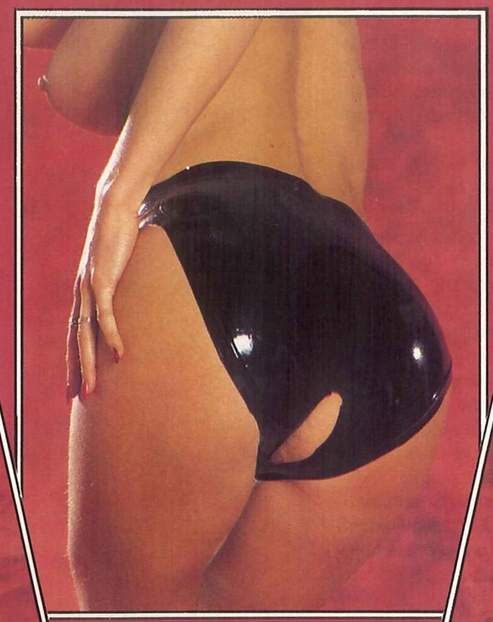

Niektórzy mężczyźni lubią kolor czerwony. Większość jednak preferuje czerń. Skóra, lakier i lateks to materiały eleganckie i zmysłowe. Oto kilka najciekawszych nowości. Są tu długie buty, wąziutkie połyskujące jeansy, gorsety w stylu domina oraz pikantne drobiazgi bardzo charakterystyczne dla Batwoman-look.

Reportaż: BENT CHRISTIANSEN

Skóra, lakier i lateks!

Czerń to jest to. Czerń jest pełna seksu, zwłaszcza jeśli jest to skóra w kolorze czarnym, lakier lub lateks, ściśle opinający zgrabne ciało kobiece. Jest to jakby druga skóra sprawiająca, że kobieta wydaje się naga, skóra, którą można zdjąć w pojedynkę lub wspólnie.

Kreatorzy mody w dziedzinie erotycznej bielizny w ciągu ostatnich pięciu–sześciu lat coraz większy nacisk kładli na black is beautifullook. Najbardziej uwidacznia to seria „Night Club", stworzona przez zespół projektantów niemiecko-francuskich, a „Cats" prezentuje perełki z tej kolekcji.

Większość najznakomitszych modelek angielskich i francuskich, demonstrujących nowe czarne kreacje w serii „Night Club" z ogromną radością wkładała na siebie lakierowane jeansy i wielki ostatni hit: zipp-body z siatkowymi rajstopami bez krocza.

W tej przebogatej kolekcji dużą rolę przywiązuje się również do tradycyjnych gorsetów, gorsecików, majteczek, rękawiczek, długich butów, minisukienek oraz nowych wariantów staniczków. Dochodzą do tego kombinezony, bikini, komplety w stylu domina, ring-body, maski oraz innego rodzaju zabawki uzupełniające dla pań pragnących bardziej wyszukanych rozrywek.

Zainteresowanie nową czarną, seksowną modą znacznie wzrosło w wyniku prezentowania takich modeli przez gwiazdy popu i rocka, np. przez Tinę Turner, Grace Jones oraz – naturalnie – Madonnę.

W dziedzinie mody nie można już liczyć na sukces, jeśli nie włączy się do swojej kolekcji wyrobów ze skóry. W samych tylko Niemczech wydaje się corocznie około 6 miliardów dolarów na skórzane ubrania. Kupuje się wszystko, począwszy od pikantnych szlafroczków poprzez sukienki, obuwie, botki aż do płaszczy.

Z obszernej ankiety seksualnej wynika, że dziewięciu spośród dziesięciu mężczyzn ma słabość do kobiet w skórzanej odzieży. To właśnie dziewczęta ubrane w skórę budzą w mężczyźnie instynkt myśliwego, bo jak wspomnieliśmy uprzednio, to właśnie skóra kojarzy się z nagością.

Czerń zawsze była piękna i popularna, ale nigdy jeszcze nie cieszyła się takim wzięciem, jak w tej chwili.

Amerykański król samochodów Henry Ford powiedział kiedyś: „Lubię wszystkie kolory pod warunkiem, że są czarne".

Jak wiadomo, większość samochodów na świecie jest koloru czerwonego. Ale i w tej dziedzinie kolor czarny staje się coraz bardziej znaczący, zwłaszcza w przypadku samochodów drogich. Co trzecia osoba kupująca Alfa Romeo, Maserati lub Porsche prosi o kolor czarny.

Tak zwaną czarną febrę spotyka się wszędzie. Aparaty radiowe i telewizyjne, kamery, opakowania od perfum, a także lodówki, pralki, meble, porcelana, a nawet ozdoby choinkowe sprzedają się najlepiej w tajemniczej czerni.

Jak widać, nie tylko twórcy erotycznej bielizny utrafili w samo sedno. Wydaje się, że wielkim przebojem tego roku będzie nowa moda Black Denim, sprowadzająca się do ubrań dżinsowych w kolorze czarnym.

Można więc powiedzieć, że wszystko wygląda czarno, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu. W każdym bądź razie Black Power jest na fali. Jeśli pragniesz otrzymać bardziej szczegółowe informacje na temat seksownych ubrań ze skóry, lateksu i lakieru, możesz zwrócić się z prośbą o przesłanie katalogu, zawierającego również aktualne ceny. Pisz pod adresem: **Orion Postordre ApS, Odinsvej 12, DK-6330 Padborg.**

Ciera

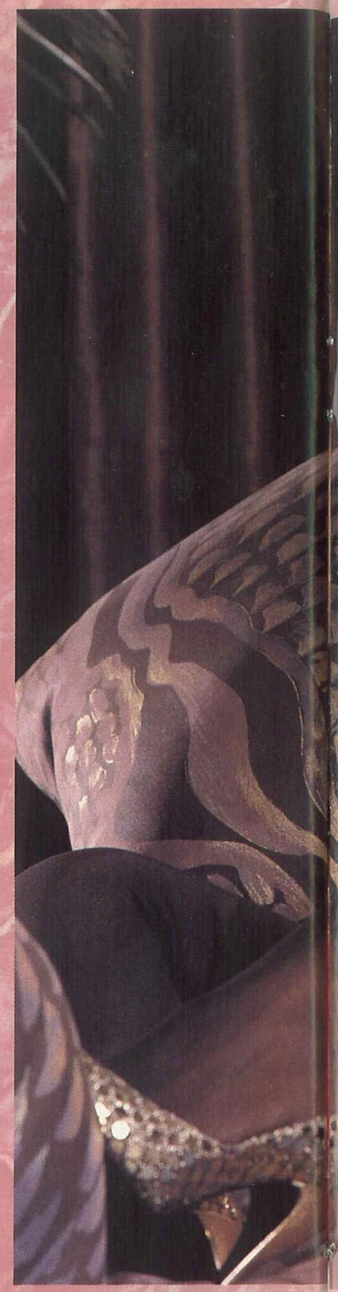

Foto: SUZE RANDALL

Ciera

Ekskluzywny Salon Masażu

»ROBACZKI« ŚWIĄTYNI RELAKSU

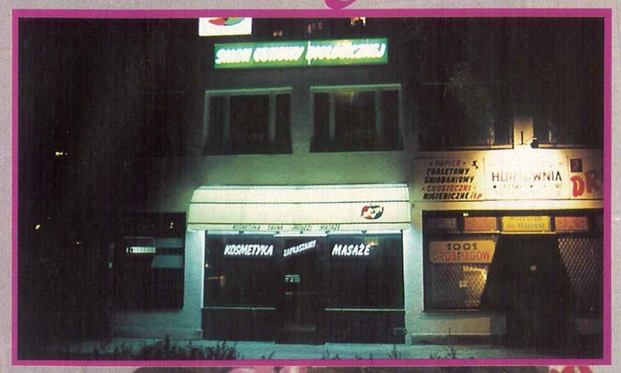

Symbolem najbardziej ekskluzywnego warszawskiego salonu masażu „Pół na pół" jest malownicze jabłuszko, będące jak wszyscy wiemy, zdrowym i pożywnym owocem, ale nawet w najpiękniejszym może przecież znaleźć się mały robaczek.

– U nas nie ma żadnych „robaczków" - stwierdziła kategorycznie szefowa, pani Marta. – Zatrudniamy nawet masarzystę z Nowego Jorku, który przygotowywał do pokazów modelki z elitarnej agencji reklamowej Forda, jak również wiele gwiazd Hollywood. Zademonstrował swój kunszt na naszych dziewczynach. Były zachwycone, klientki zresztą również. Oferujemy bardzo szeroki wachlarz usług. Kąpiele w ozonowej wodzie, solarium, saunę: pojedynczą i podwójną oraz masaże.

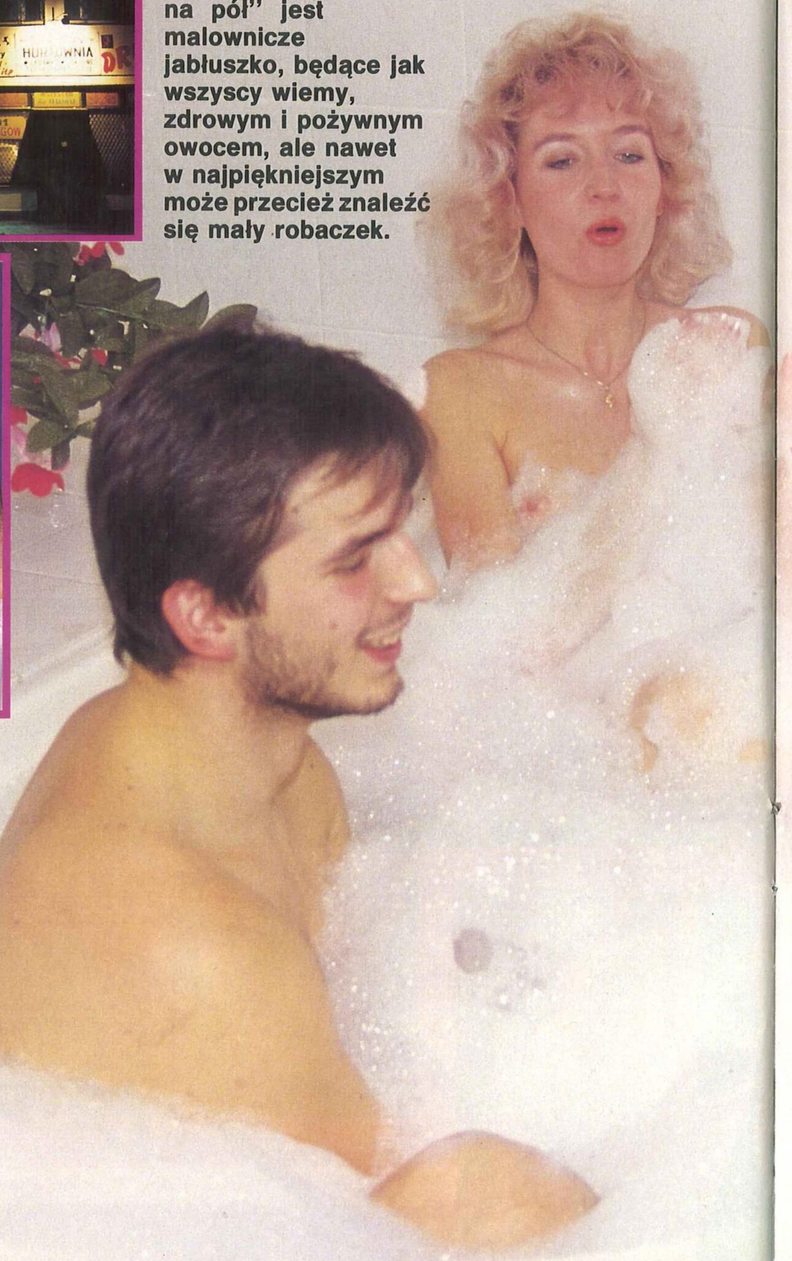

– Ale największym wzięciem cieszy się masaż erotyczny, który jest tak samo niewinny jak klasyczny lub leczniczy i służy jedynie do relaksu oraz rozładowania napięć emocjonalnych. Słyszałem tę legendę wielokrotnie, chociaż nie zawsze byłem przekonany, czy przypadkiem pewne salony nie rozszerzają zakresu oficjalnych usług.

Pełen zrozumienia chichot kilku dziewczyn świadczył, że trafiłem w przysłowiową „dziesiątkę".

– Z tymi „robaczkami" jest stały problem, szczególnie w przypadku klientów, którzy przychodzą do nas pierwszy raz – powiedziała spuszczając oczy, kapłanka masażu erotycznego, Marzena. – Mamy tutaj rzeczywiście luksusowe warunki, wobec czego spodziewają się, że zafundujemy im frajdę, którą będą wspominać do późnej starości.

– I co, wychodzą zawiedzeni?

– Nie, chociaż otrzymują może niezupełnie to, czego się pierwotnie spodziewali. Zapewne nie tracą nadziei i właśnie dlatego wracają, dzięki temu po kilkumiesięcznej działalności mamy już stałą, liczną grupę wiernych klientów.

Większość masaży erotycznych rozpoczynam od pozbierania ubrania klienta z podłogi i powieszenia porządnie na wieszaku. Panowie są często tak przejęci tym, co ich za chwilę może spotkać, że wskakują pod prysznic, nie troszcząc się o ubranie, porozrzucane po całym pokoju.

– Doskonale ich rozumiem...

– Sprawdzimy w odpowiednim czasie. Masaż, zaczynam od niewinnego pytania: czy

MASAŻE
KLASYCZNY
LECZNICZY
WODNY
RELAKSUJĄCY
(TOPLESS)
SOLARIUM KOSMETYKA
MOŻLIWOŚĆ WYNAJĘCIA SAUNY Z POKOJEM WYPOCZYNKOWYM A TAKŻE JACUZZI
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
ZAPRASZAMY
PONIEDZIAŁEK – CZWARTEK 10 – 22
SOBOTA PIĄTEK NIEDZIELA 10 – 24
MIŁA FACHOWA OBSŁUGA
KOMFOROWE WARUNKI WYPOCZYNKU
PÓŁ NA PÓŁ

Tekst: KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ
Zdjęcia: ANDRZEJ GRUDZIŃSKI

mam się rozebrać, gdyż zgodnie z obowiązującymi kanonami powinnam go wykonywać w toplesie. Wielu klientów jest tak bardzo stremowanych, że chętnie by w tym momencie uciekło, co widać w ich spłoszonych spojrzeniach, ale przełamują się i łaskawie zgadzają na zdjęcie przeze mnie bluzeczki i stanika. Zastanawiam się, czy podobnie zachowują się w swych luksusowych dyrektorskich gabinetach, ale tego pytania nie mogę im zadać, gdyż wówczas na pewno by uciekli, nawet zostawiając gatki na wieszaku. Jest to jeden z najśmieszniejszych momentów naszej pracy. Właściwy masaż erotyczny jest delikatną pieszczotą całego ciała. Tradycyjnie rozpoczyna się od drażnienia barków i pleców, w następstwie czego klient rozluźnia się, a czasami nawet zasypia. Powoli przesuwamy się w dół do pośladków i kończymy na stopach, gdzie znajdują się receptory, mogące stymulować reakcje całego ciała. Wstępna gra trwa około 10 minut i dopiero wówczas masowany może przewrócić się na wznak. Zmiana pozycji działa na mężczyzn jak filiżanka superkawy, kawy wzmocnionej lampką koniaku. Nagle uświadamiają sobie po co tutaj w ogóle przyszli i zaczynają się ,,robaczkowe podchody''.

– A więc, jednak.

– Trudno im się zresztą dziwić. Pierwszym etapem masażu przedniej części ciała są ramiona, a wówczas moje kołyszące się piersi znajdują się zaledwie kilka centymetrów od oczu klienta. W pokoju jest przyćmione światło, jesteśmy sami i mamy gwarancje, że nikt nam nie będzie przeszkadzał przez najbliższe kilkanaście minut. Nie oszukujmy się: jaki normalny, zdrowy mężczyzna nie chciałby wykorzystać, aż tak sprzyjającej okazji? Intensywność ,,robaczków'' wzrasta proporcjonalnie do zbliżania się rąk do stref erotogennych, osiągając apogeum, gdy masuję okolice pępka. Wówczas gotowi są ujawnić najskrytsze tajemnice i obiecują złote góry, abym pozwoliła sobie na nieco większą swobodę. Czasami trudno się pohamować...

Kategoryczne pozbawienie klienta wszelkich złudzeń nie jest żadnym rozwiązaniem i należy tak postępować, aby nie tylko wyleciał ode mnie radosny jak szczygiełek, lecz również przyszedł tutaj jeszcze wiele razy. Bywają oczywiście sytuacje bez wyjścia, gdy zjawi się uparty sadomasochista, który za żadne skarby nie chce zrozumieć, iż okładanie kogoś biczyskiem nie sprawia mi najmniejszej przyjemności, jak również, że bez entuzjazmu podchodzę do propozycji obicia mnie.

Okolica pępkowa jest bardzo wrażliwa, dzięki czemu wystarczy nawet delikatne muśnięcie, aby klient nabrał przekonania, że kulminacyjny moment już za chwilę nastąpi, ale nic z tego. Niespodziewanie przesuwam ręce na wewnętrzną stronę ud i masuję spokojnie dalej, jak gdyby nigdy nic. Zerkam wówczas dyskretnie na twarz mężczyzny, w którego oczach widać rozczarowanie i nieme pytanie: co tu jest grane? Jest już gotowy do eksplozji, a ja bawię się jakieś niepoważne ,,podchody''. Na tym etapie masażu często padają pytania, dotyczące rozmiarów ,,ptaszka''. Nie zawsze mogę powiedzieć prawdę, aby nie urazić ich męskiej dumy, chociaż czasami mam trudności z uchwyceniem owego ,,ptaszka'' w dwa palce. Zaiste dziwne, jak łatwo dają się przekonać, że ich zamorzony z głodu ,,wróbelek'' jest przynajmniej ,,orłem'' a może nawet ,,strusiem''. Spokojnie masuję uda i powoli przesuwam ręce do góry. Misterium kończę ,,gdzieś na środku'' ciała.

Po chwili odpoczynku i kąpieli mój klient jest w pełni zrelaksowany i gotowy do stawienia czoła przeciwnościom losu.

– A więc, są nasze robaczki w ,,Pół na pół'' czy też ich nie ma?

– Och, całe stada, ale tylko w wyobraźni, dzięki czemu mamy stale ruch w interesie. Żaden klient nie traci nadziei, że kiedyś mu się uda, lecz zaledwie jeden może pochwalić się udokumentowanym sukcesem, chociaż kosztowało to go utratę wolności, gdyż koleżanka wyszła za niego za mąż. Zapewne masuje go teraz bez żadnych ograniczeń.

W czasie przygotowywania materiału zajrzałem do wszystkich zakamarków trzypiętrowej ,,świątyni relaksu'' i niczego podejrzanego nie dostrzegłem, ale być może źle patrzyłem... Nie zmienia to postaci rzeczy, że ,,Pół na pół'' jest nie tylko najbardziej luksusowym, lecz również najtańszym salonem masażu w Warszawie.

Panie przedstawione na zdjęciach są modelkami z Agencji ,,Enigma''.

Louva

Laura

Szczere wyznania 21-letniej Berit:

Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN

MOJE SZALONE FANTAZJE SEKSUALNE!

– Czasem jestem głównym punktem zainteresowania w jakiejś szalonej orgii na stole bilardowym. Czasem uprawiam seks w miejscu pracy wraz z moimi kolegami. – Oto właśnie skryte marzenia Berit. W poniższym artykule opowiada nam dokładnie o swoich pełnych fantazji przygodach seksualnych.

Wielki biurowiec wydaje się być zupełnie pusty. Tylko na najwyższym piętrze w kilku miejscach pali się światło. To pomieszczenia wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego. W jednym z nich siedzi Berit, pochylona nad komputerem. Została po godzinach, lecz zupełnie nie może się skoncentrować i raz po raz naciska niewłaściwy klawisz. Z sekretariatu w którym siedzi Berit prowadzą drzwi bezpośrednio do gabinetu jej szefa Henryka. Drzwi są zamknięte. Nie dobiega zza nich żaden dźwięk. Henryk zagłębił się w nieprzebranych kolumnach cyfr. Tak mija godzina za godziną.

Berit wierci się niespokojnie na krzesełku, czekając z niecierpliwością na tę chwilę, gdy szef zaproponuje, aby zrobić sobie krótką, lecz jakże zasłużoną przerwę. I wreszcie marzenie staje się rzeczywistością. Henryk prosi, aby przyniosła do jego gabinetu dzbanek z kawą.

Ekspres do kawy pomrukuje cichutko. W międzyczasie Berit wychodzi do toalety, poprawiając makijaż. Odpina jeszcze jeden guzik przy bluzce, obciągając jednocześnie króciutką spódniczkę.

W gabinecie Henryka stawia tacę na szklanym blacie stolika przy skórzanej kanapie i nalewa kawę dla nich obojga. Henryk wyjmuje dwa kieliszki i butelkę koniaku. Berit z wdzięcznością przyjmuje propozycję poprawienia krążenia krwi. Wznoszą toast, a Berit przygląda się uważnie jego pełnym zaciekawienia oczom. Berit czuje nagle delikatne łaskotanie pomiędzy udami. Najchętniej z miejsca zrzuciłaby ubranie i wpadła mu w ramiona.

Henryk jakby czytał w jej myślach. Odstawia kieliszek, nakazując jej ruchem ręki uczynić to samo. Henryk i Berit stają naprzeciw siebie. Henryk milczy, na jego twarzy pojawia się uśmiech. Nagle przytula ją do siebie wsuwając jej rękę pod spódniczkę. Jego palce natrafiają na brzeg majtek, szybko odnajdując drogę do jej wilgotnej szparki. Całuje ją mocno i brutalnie. Całuje aż do bólu. Jednocześnie wsuwa w nią dwa palce. Dziewczyna jest zaszokowana jego obcesowym zachowaniem i próbuje się wyrywać. Nie tego przecież oczekiwała. Henryk jednak trzyma ją mocno jedną ręką, podczas gdy druga ręka zrywa z Berit cienką bluzkę. Berit nie nosi stanika, więc jej piersi stanowią dla Henryka łatwą zdobycz. Ściska je tak mocno, że stają się aż czerwone. Henryk pochyla się, nadgryzając lekko jej brodawki. Berit aż krzyczy z bólu i przerażenia. Czuje dotyk jego sztywnego narządu, obawiając się najgorszego. Marzenie o drobnej, pikantnej przygodzie z przystojnym szefem przemieniło się w koszmar.

Henryk odpycha Berit, rozkazując jej rozebrać się do naga.

Berit nie śmie protestować. Zupełnie jak we śnie powolnymi ruchami zrzuca z siebie resztki częściowo zniszczonego ubrania. Widzi, że Henryk również się rozbiera. Zaczyna ją obrzucać najgorszymi wyzwiskami. Nazywa ją wredną dziwką i nimfomanką, która tak poczuje jego fiuta, że go nigdy nie zapomni.

W okamgnieniu groźby przeradzają się w rzeczywistość. Henryk rozkazuje jej podejść do biurka i odwrócić się. Berit kładzie się na blacie biurka pomiędzy stosami papierów i cichutko łka. Ale Henryka to nie obchodzi, a wręcz przeciwnie, podnieca. Obydwoma rękoma rozsuwa jej pośladki. Berit czuje nagle palący ból, gdy Henryk bez uprzedzenia wpycha gwałtownie swojego członka w jej drugą dziurę. Dziewczyna krzyczy, lecz Henryk trzyma ją mocno wsuwając się w nią coraz głębiej.

Berit czuje, że za chwilę straci przytomność. Ale Henryk ma już dość i wyślizguje się z jej wnętrza.

Henryk każe jej klęknąć. Chwyta jej głowę i wdziera się do ust. Dziewczyna o mało się nie udusi. Henryk trzyma ręce na ramionach Berit, a jego członek porusza się rytmicznie w jej ustach. Po chwili eksploduje. Po raz pierwszy w życiu Berit musi połknąć spermę. Nie ma innego wyjścia. Robi się jej słabo, ale wreszcie Henryk się nią nasycił.

Berit próbuje uciekać z gabinetu szefa, lecz Henryk jest szybszy. Dogania ją. Okazuje się, że nie ma jeszcze dość. Rozkazuje Berit położyć się na skórzanej kanapie. Chce zobaczyć, jak będzie się onanizowała butelką. Dziewczyna prosi o łaskę, ale na próżno.

Berit ponownie musi mu ulec. Ku swojemu przerażeniu stwierdza, że jego członek ponownie sztywnieje.

Tym razem Henryk każe jej się położyć na podłodze. Błyskawicznym ruchem rzuca się na nią.

Jeszcze nigdy w życiu Berit nie spotkała równie wytrzymałego mężczyzny. Jej obrzydzenie minęło, jak rosa w porannym słońcu, ustępując miejsca oddaniu szalonej zabawie, która później wręcz ją szokuje i powoduje wyrzuty sumienia.

W taki oto sposób Berit puszcza wodze fantazji na temat swojego byłego szefa. Był to naprawdę mężczyzna jej marzeń. Zarówno na jawie, jak i we śnie.

– Nigdy nawet nie pocałował mnie w policzek. Ja jednak przez wiele nocy marzyłam o nim we śnie. Zwykle wtedy budziłam się, stwierdzając, że onanizowałam się przez sen. Było to dla mnie dość krępujące, gdy spałam z jakimś chłopakiem – powiada nieco zawstydzona sekretarka.

Z zupełnie innych powodów Berit musiała zmienić pracę. Jest obecnie zatrudniona w małej firmie w Kopenhadze.

– Nie oznacza to, że zrezygnowałam ze swoich fantazji na temat seksu w miejscu pracy. Fantazjuję o tym, o czym właśnie wam opowiedziałam, a także na inne tematy. Większość moich marzeń seksualnych jest związana z poprzednim i obecnym miejscem pracy. Nie będę się wdawać w szczegóły, nie chcę bowiem powodować uśmieszków u kolegów, z którymi obecnie pracuję.

Moje seksfantazje zjawiają się zarówno we śnie, jak i w postaci mniej lub więcej świadomych marzeń w ciągu dnia. Wydaje mi się, że wyraziłam się właściwie. Czy nigdy nie wstydzę się moich fantazyjnych seksprzygód? Nie, już nie, bo właściwie jest mi z nimi dobrze.

Czasami jednak trochę się boję, że moje fantazje powędrują gdzieś w kierunku obcych krain, gdzie nagle stanę się głównym punktem zainteresowania w jakiejś szalonej orgii.

Jest to bardzo prymitywne i dlatego działa trochę odpychająco, zwykle nie lubię przemocy i poniżania, nie lubię czuć się zupełnie bezsilna, poddawać się otoczeniu, czasem jednak sprawia mi to przyjemność.

A moja orgia z rockersami?

– No cóż, zachowuję się wyzywająco, po drodze do domu zahaczam o jakąś podrzędną knajpę. Siedzę sama przy stoliku, popijając drinka, wysłuchując obelżywych docinków pod moim adresem, padających z sąsiednich stolików. Sprawiają mi ogromną przyjemność i daję im to do zrozumienia.

Pod ścianą stoją jakieś podejrzane typy, grając w bilard. To rockersi. Muszę przejść koło nich, aby dostać się do toalety. Zasypują mnie wręcz propozycjami, ale ja puszczam je mimo uszu. Gdy wychodzę z toalety, zagradzają mi przejście i ciskają mnie na stół bilardowy.

Muszę zrzucić z siebie ubranie. Wszyscy goście gapią się w naszym kierunku. Nikt jednak nie spieszy mi z pomocą. Leżę na zielonym suknie, onanizując się kijem do bilarda. Następnie rockersi biorą mnie po kolei. A najgorsze jest to, że wreszcie zaczyna mi to sprawiać przyjemność, podobnie jak to miało miejsce z moim byłym szefem.

– Mogłabym jeszcze długo rozwodzić się na ten temat, ale wtedy powstałaby cała powieść – kończy Berit.

Dziwnym trafem, wciąż jeszcze jest stanu wolnego, nie ma nawet stałego chłopaka. Jeszcze nie.

Foto: PETER FLODQVIST

Hanne

Hanne

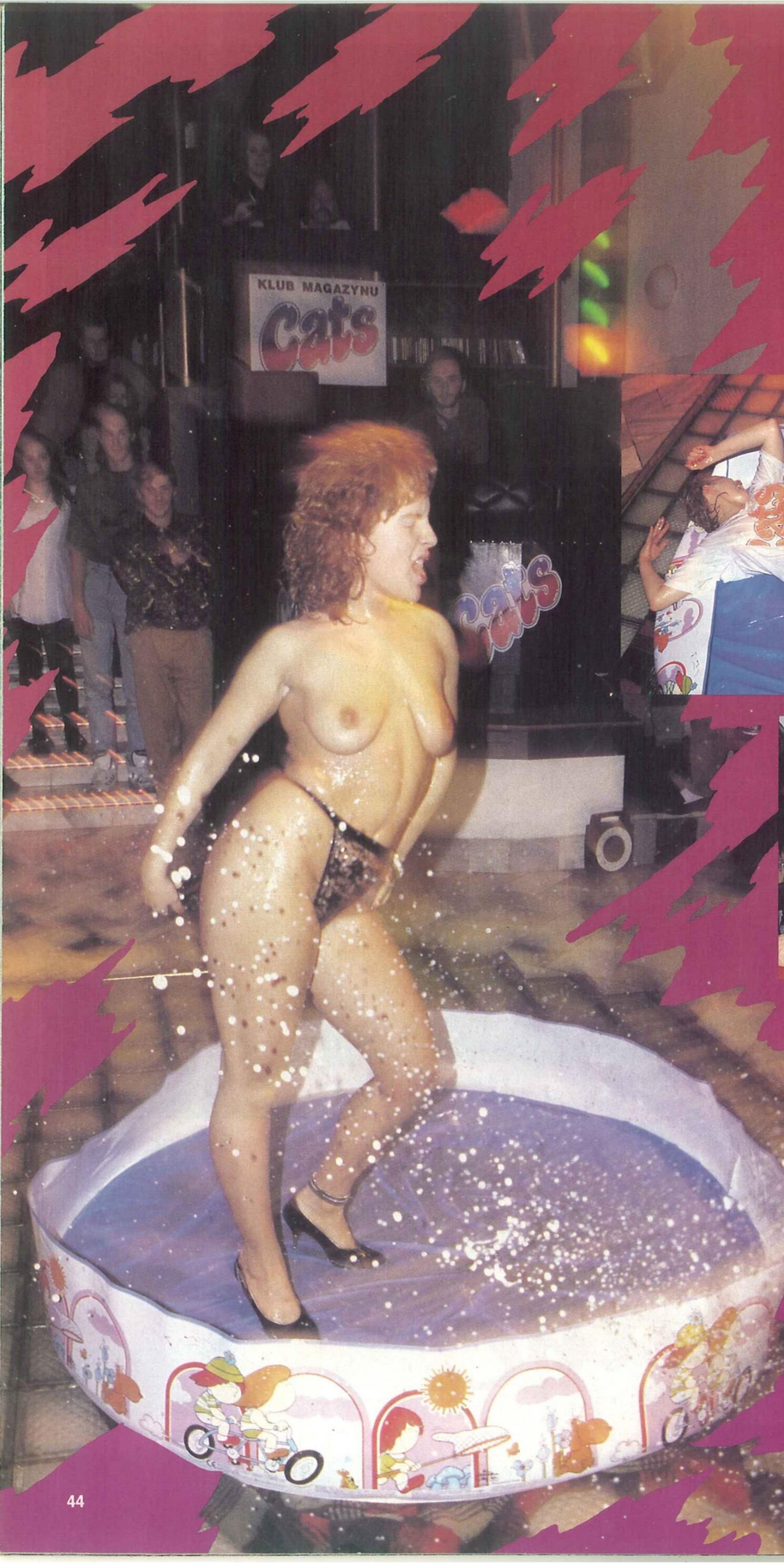

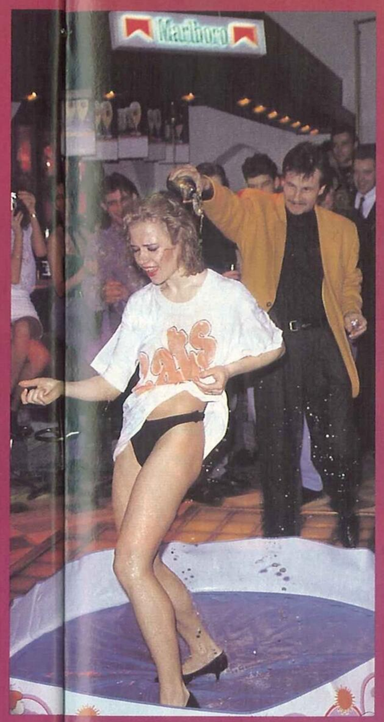

Tekst: MAŁGORZATA E. MALICKA Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Klub »Cats« – »Vega« w Bydgoszczy

ELITARNY KLUB DLA BIZNESMENÓW

Przed tegorocznym Sylwestrem, a potem karnawałem warto wiedzieć o działającym od półtora roku klubie rozrywkowym ,,Catsa'' – ,,Vega'' w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi 23. Czynny od siedemnastej do czwartej, a właściwie do ostatniego gościa, ma coraz więcej zwolenników.

Kto nie jest z Bydgoszczy, niech się nie martwi – obok klubu są trzy hotele. Niezmotoryzowani też nie mają powodu do smutku – ,,Vega'' znajduje się niedaleko dworca.

Właściciel tego niezwykłego miejsca – Janusz Piwański sprowadził specjalne dyskretne oświetlenie, które zapewnia intymny, kameralny nastrój. Goście bardzo sobie to cenią. Klub może pomieścić siedemdziesiąt osób.

Szef kuchni – Eryka Skulimowska poleca polędwicę po amerykańsku z brzoskwinią, szaszłyk z polędwicy oraz barszcz z krokietem. Klienci twierdzą, że specjalnością lokalu jest de Volaille. Właśnie ta potrawa cieszy się tutaj ogromnym powodzeniem.

Świetnie zaopatrzony bar robi wrażenie – wszystkie rodzaje Whisky, nawet dwunastoletni Johnny Walker, Balantainy. Trunki serwuje piękna, ruda barmanka, ozdoba klubu i prawa ręka szefa – Kasia Staniszewska. Lampka dobrego alkoholu i uśmiech Kasi skutecznie leczy wszelkie stresy gości.

Codzienne dyskoteki – od dwudziestej pierwszej do czwartej rano – prowadzą najlepsi dyskdżokeje. Rewelacyjny sprzęt, maszyna do wytwarzania dymu i baniek mydlanych sprawia, że nigdzie niemożna tak się zabawić, jak tutaj. Goście tańczą na podświetlonym parkiecie. W soboty, od siedemnastej do dwudziestej, szaleje tylko młodzież.

Atrakcję ,,Vegi'' stanowią młode dziewczyny z agencji towarzyskiej tańczące topless na specjalnym balkonie, na przezroczystej podłodze z plexi. Z dziewczynami można porozmawiać w zaciszu półkolistych wygodnych kanap – ośmio- i dwuosobowych, przy stoliku pod mosiężną lampą.

Klub mieści się w podziemiu, wspaniale urządzony w marmurze i drewnie zapewnia bywalcom komfort psychiczny, relaks i odpoczynek.

Niedawno w klubie wybierano miss ,,mokrego podkoszulka''. Zgłosiło się 6 dziewczyn. Efektem – tyle zwycięzczyń, ile uczestniczek. Wszystkie były wspaniałe. Skąpane w szampanie, szczęśliwe, piękne i młode możemy podziwiać na zdjęciach.

Szef ,,Vegi'' sponsoruje także wybory miss w szkołach średnich. Album z atrakcyjnymi uczennicami do wglądu w klubie!

Dlaczego jeszcze warto chodzić do ,,Vegi''? Na szampana. Tylko tutaj jest on podawany w tak szarmancki sposób. Do stolika podchodzi dwóch eleganckich kelnerów. Jeden trzyma tacę z kieliszkami, drugi – w białych rękawiczkach otwiera ,,wystrzałową'' butelkę.

– Po raz pierwszy, właśnie tutaj spotkałam się z taką ceremonią – wyznaje stała bywalczyni klubu, zakochana w tak serwowanym szampanie.

Również kobiety mogą tu znaleźć coś dla siebie. Niezwykle atrakcyjni kelnerzy dbają, by panie dobrze się czuły.

Superoferta dla Czytelników »Cats«

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE!

Redakcja „Cats" postanowiła przejść od teorii do praktyki. Od wielu miesięcy pokazujemy, jak można się bawić w nocnych klubach całego świata. Dziś możemy się już dobrze bawić w Polsce. W całym kraju powstają kluby, dyskoteki, lokale nocne oferujące wiele atrakcji. Miesięcznik „Cats", prezentując od wielu lat światowe centra rozrywkowe, odwiedza również polskie lokale. Oceniając ich działalność pod kątem standardów zachodnich, udało się nam wybrać takie, które spełniają te wymogi. Prezentujemy je na łamach „Catsa" i zapraszamy do zabawy.

„Cats" chce wyróżniać w szczególny sposób swoich stałych Czytelników. Oto nasza propozycja:

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewni Ci wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów, którym „Cats" patronuje. Posiadacze karty będą mieli wolny wstęp do lokali, z którymi współpracujemy, będą mogli uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę, by otrzymać przesyłką pocztową z redakcji Złotą Kartę Klubową. Wkrótce członkowie Klubu poznają inne atrakcyjne możliwości korzystania z Karty (m.in. losowanie wycieczek na prezentowane w „Cats" śródziemnomorskie plaże rozkoszy).

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Pamiętamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Catsa" powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30, skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats", zawierających numer i datę.

Kino-Restauracja **„Shogun"**, Night-Club-Sex-Show-Variete-Disco, Poznań ul. Wspólna 58 (tel. 32 20 14)

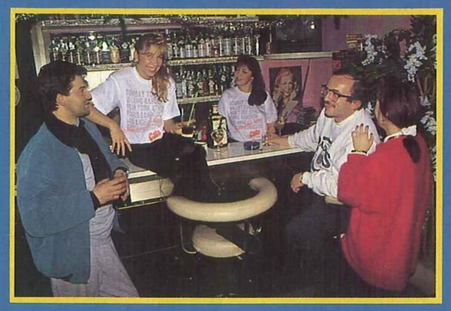

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście ul. Żeromskiego 1

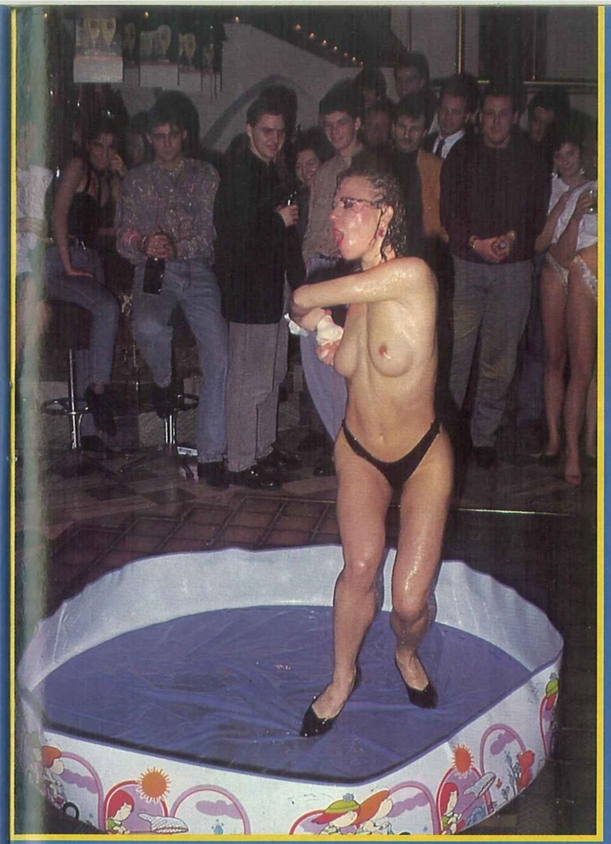

Klub Rozrywki **„Vega"**, Bydgoszcz ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 22 49 91) – czynny w godz. 17–4

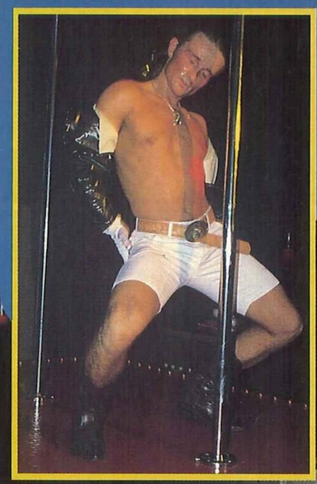

Dyskoteka **„Jocker"** w Sopocie (Łazienki Północne koło Grand Hotelu) – czynna od godz. 21

Klub Rozrywki **„Zamek"**, Toruń ul. Podzamcze 5

Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław ul. Świdnicka 53

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Klub Nocny **„Romans”**, Opole ul. Wrocławska 3 (tel. 74 45 31) – czynny od 19 do 4

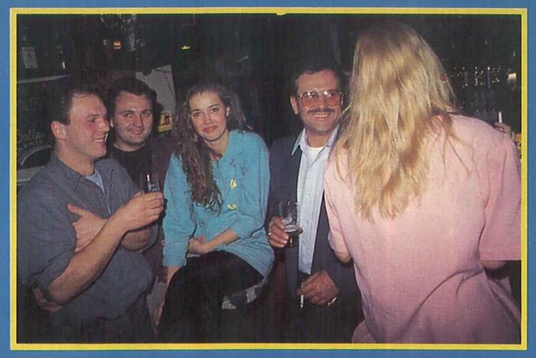

Motel **„Marabu”**, Ustroń ul. 3 Maja 49

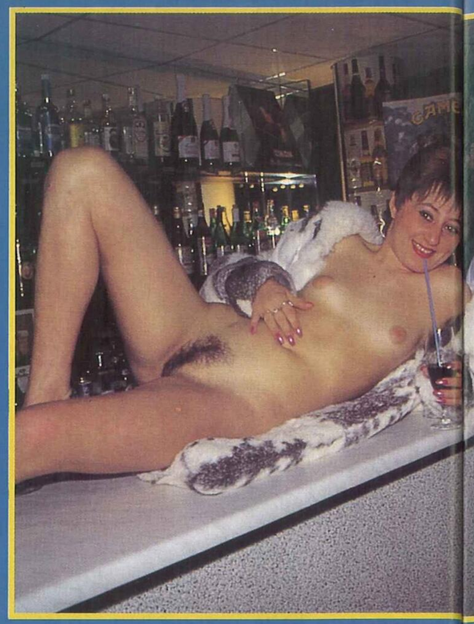

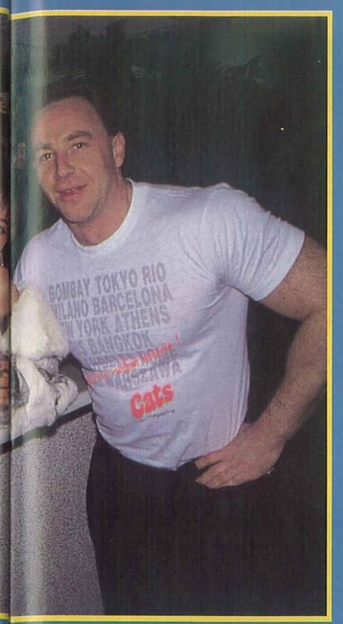

Klub Nocny **„Eden”**, Białystok ul. Świętokrzyska 3 (tel. 51 32 89) czynny: 12–4

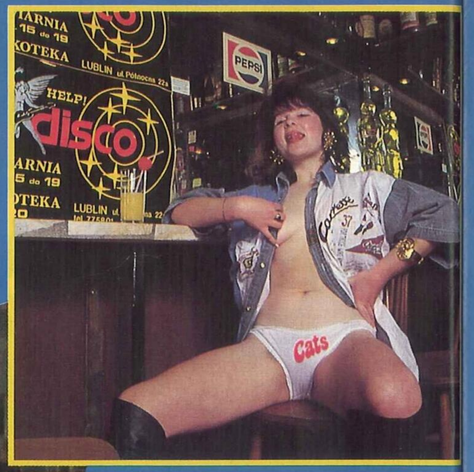

Klub **„Help Disco”**, Lublin ul. Północna 22a (tel. 77 58 01)

Night Club **„Mecenas”**, Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47 186)

Club **„Number 1”** – „Jedynka”, Rzeszów ul. Hetmańska 24 (tel. 430 85) – czynny od 11 do 3

Bar Restauracyjny **„Polonia – Go-Go”**, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 45 (tel. 628 72 41 wew. 491) – czynny w godz. 8–4, występy: 20–4

ZA ZGODĄ KURATORIUM OŚWIATY W KATOWICACH ZOSTAŁ URUCHOMIONY OŚRODEK KURSOWY TAŃCA

PROGRAM NAUCZANIA W 6 - CIO TYGODNIOWYM SYSTEMIE STACJONARNYM OBEJMUJE WYKŁADY, ĆWICZENIA, PRAKTYKI Z DZIEDZINY

PSYCHOLOGII, GASTRONOMI, CHARAKTERYZACJI, AKTUALNEJ MODY, TAŃCA ARTYSTYCZNEGO : GRUPOWEGO, SOLOWEGO, LINGWISTYKI.

KADRA Z WYSZYM WYKSZTAŁCENIEM REKRUTUJE SIĘ Z OPERY BYTOMSKIEJ TEATRU CHORZOWSKIEGO I MIEJSKIEGO DOMU KULTURY

*ZAPISY: RESTAURACJA * PARKOWA* WPKiW CHORZÓW TEL.413 - 659 W GODZ. 8.00 - 16.00*

PRZYGOTOWUJE DO PRACY W ZESPOŁACH TEATRALNYCH I ROZRYWKOWYCH

Klub **„Parkowa”**, Chorzów WPKiW (tel. 41 36 59)

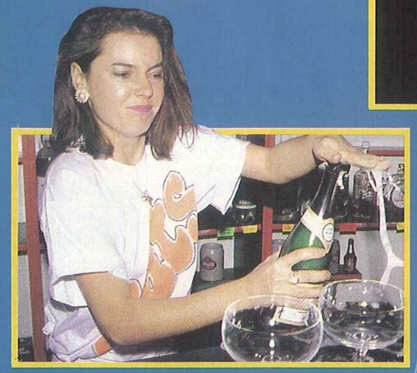

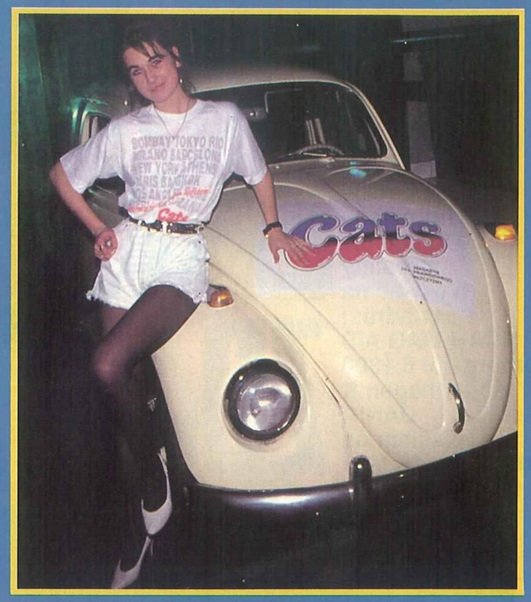

Bar Disco **„Malibu”**, Szczecin ul. Tczewska 61

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru i na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 26 900 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska”

Rejonowy Urząd Pocztowy w Bydgoszczy

300807-736 Bank Gdański I Oddz. w Bydgoszczy.

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł . . . . . .

Słownie złotych . . . . . .

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . . . .

Słownie złotych . . . . . .

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . . . .

Słownie złotych . . . . . .

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

Elżbieta pozdrawia wszystkich, nas i Was, ale nic nie pisze o sobie. Szkoda

Henryka najlepiej zasypia u boku swego kochanego mężczyzny, ale przed tym i ona, i on czytają „Cats"

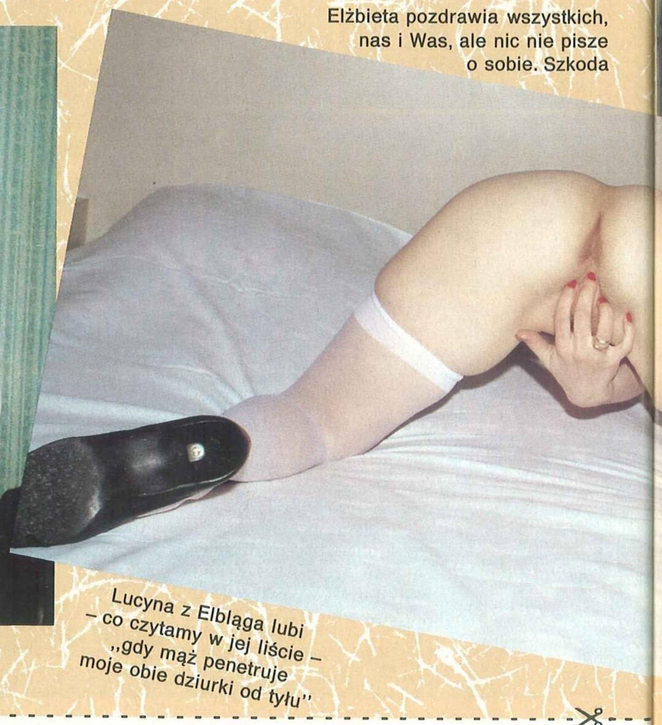

Lucyna z Elbląga lubi – co czytamy w jej liście – „gdy mąż penetruje moje obie dziurki od tyłu"

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

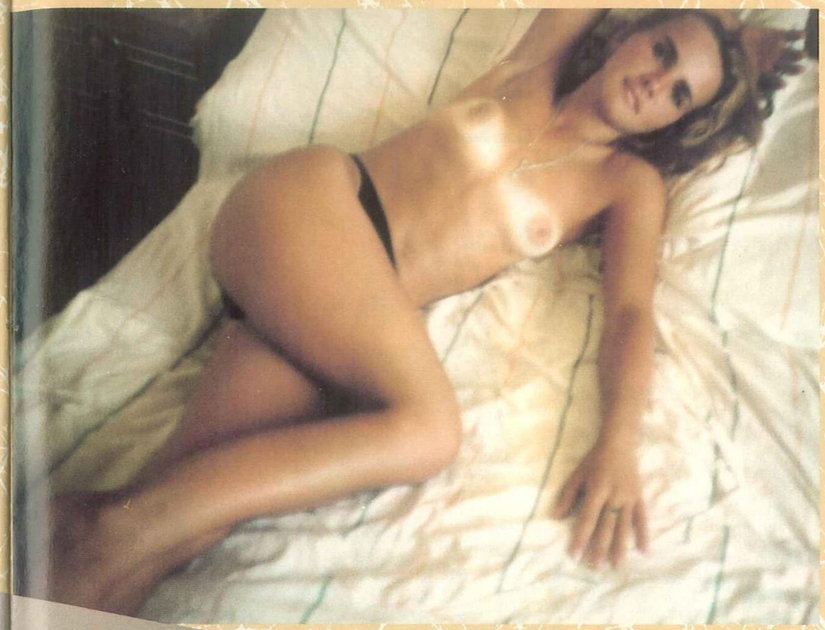

Barbara z Katowic zapowiada następne zdjęcia – my prosimy o ostrzejsze odbitki

Renata dba o formę uprawiając sport i seks, dlatego – jak pisze – „nikt nie daje mi tyle lat ile mam"

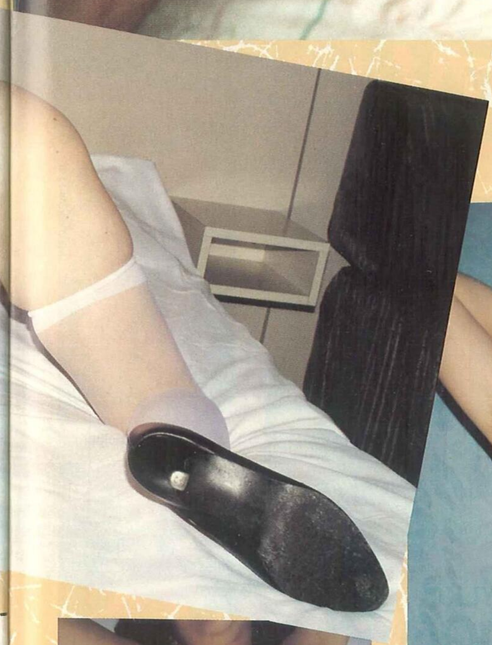

Wiesława debiutuje jako fotomodelka, a jej mąż jako fotograf. Obojgu bardzo się to podobało

Iza miała opory przed wysłaniem nam swoich zdjęć, ale wreszcie zdobyła się na odwagę

Irenę z Lublina mąż zaskoczył z aparatem fotograficznym w trakcie prac domowych

FILMY TYLKO DLA CIEBIE – OSTRE, ORYGINALNE, NAJLEPSZEJ JAKOŚCI, WPROST Z AMERYKI

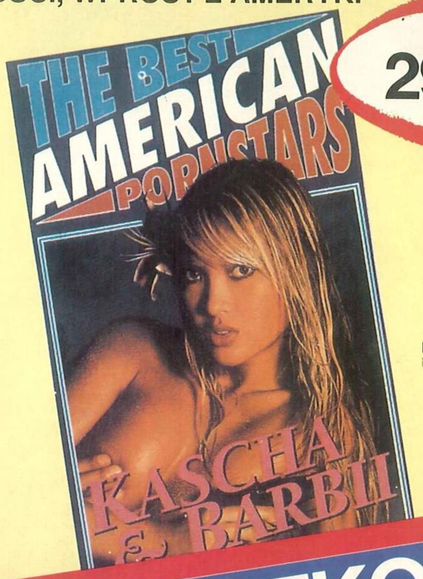

TYLKO
298.000 ZŁ
ZA 120 MINUT

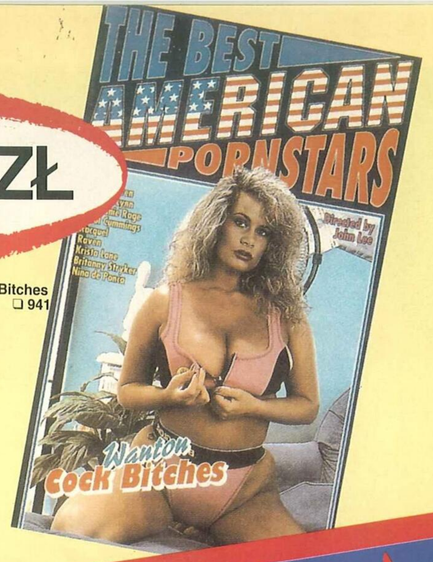

Wanton Cock Bitches
❑ 941

Kasca and Barbii
❑ 942

ROZKOSZ, JAKIEJ JESZCZE NIE WIDZIAŁEŚ...

Erotic dreams
❑ 903

High rollers
❑ 918

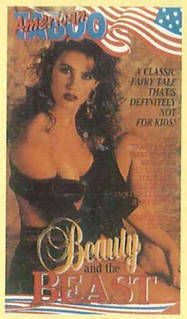

Beauty and the beast
❑ 901

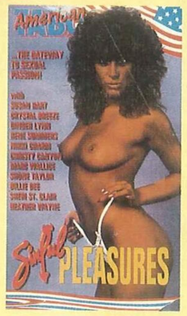

Sinful Pleasures
❑ 916

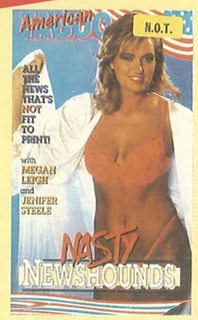

Nasty Newshounds
❑ 913

Pleasure principle
❑ 920

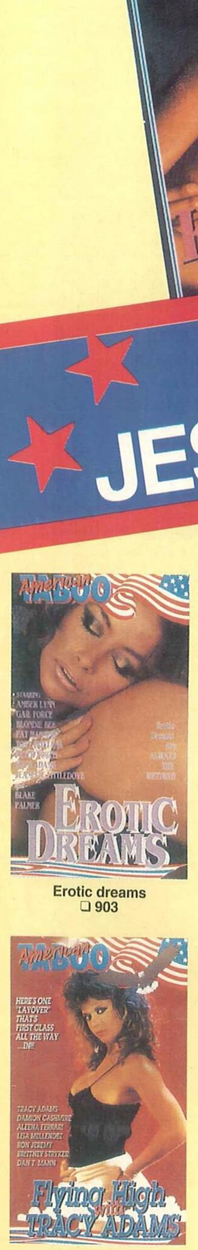

Flying high with Tracy Adams
❑ 910

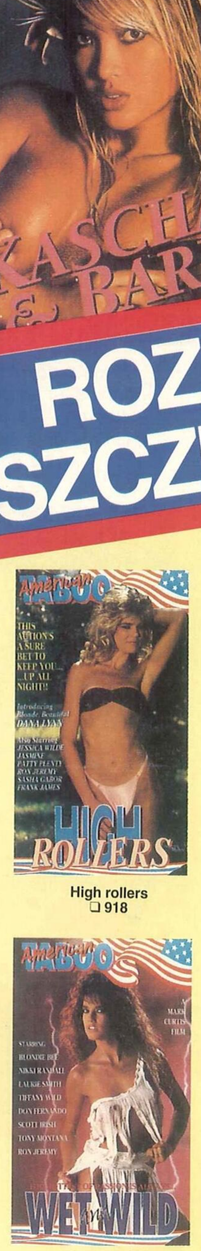

Wet and wild
❑ 912

TYLKO
298.000 ZŁ
ZA 90 MINUT

Space Vixens
❑ 911

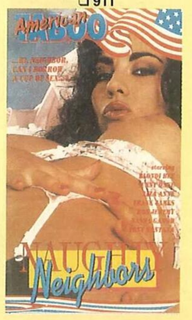

Naughty neighbors
❑ 902

PV3/1

Chcesz otrzymać film – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach film będzie u Ciebie. Nie przesyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na Twojej poczcie.

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . . .
Imię . . . . . .
Adres . . . . . .
Kod pocztowy . . . . . .
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . . . .
. . . . . .
(nazwa artykułu i nr kat.) . . . . . .
(podpis)

NAJLEPSZA JAKOŚĆ – VHS PAL!
90 MINUT WYRAFINOWANEJ ZABAWY!

Martina

ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!

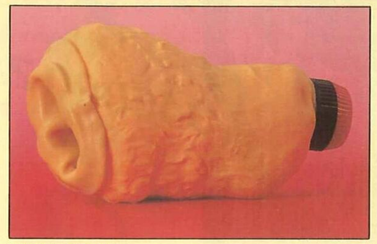

MINI-VAGINA
Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm.
Sam decydujesz o szybkości.
Wmontowane baterie. Nigdy cię nie zawiedzie!
388 **cena: 334 700 zł**

STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
390 **cena: 47 900 zł**

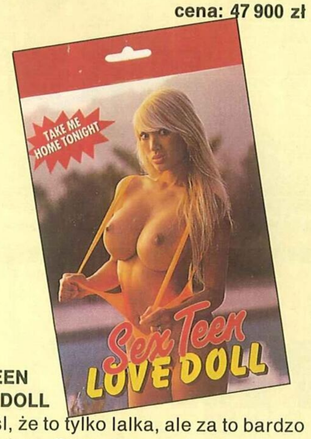

SEXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ochota na seks nie mija jej nigdy. A do tego jest tania...
553 **cena: 334 700 zł**

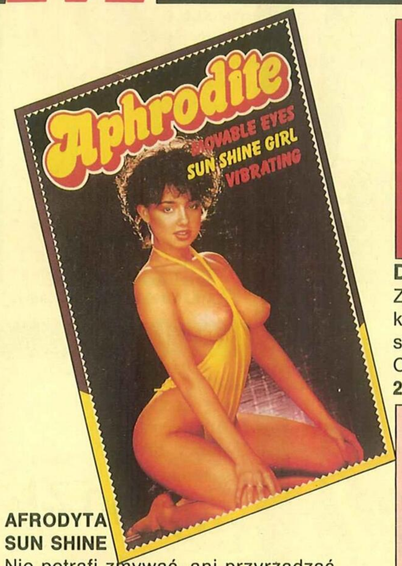

AFRODYTA SUN SHINE
Nie potrafi zmywać, ani przyrządzać posiłków, ale chętnie rozłoży się na każdym łóżku i nie odrzuci przyjemności wspólnej zabawy. Wibrująca vagina tej ślicznotki bezustannie doprowadzać cię będzie do orgazmu. Ma skórę nie z tej ziemi i trzy kuszące dziurki.
536 **cena: 1 673 300 zł**

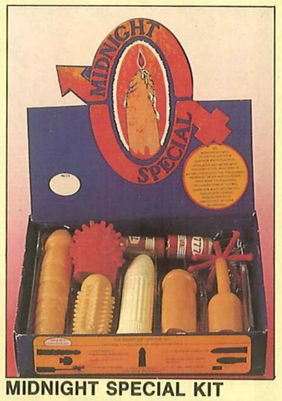

MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy top drażniący klitoris, „Giant Bone" – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka do wibratora i dwie baterie.
Obwód 10 cm, długość 18 cm.
261 **cena: 286 900 zł**

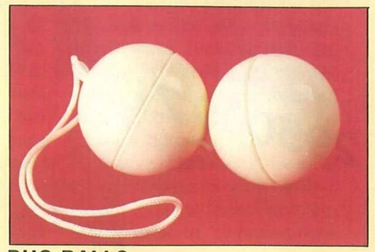

DUO BALLS
Zwiększają rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie kulki plastikowe połączone sznurkiem.
Obwód 11 cm.
240 **cena: 47 900 zł**

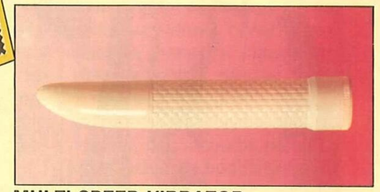

MULTI-SPEED VIBRATOR
Zwyczajny wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Dzięki wmontowanym bateriom drży całe ciało...
Obwód 11 cm, długość 21 cm.
217 **cena: 79 700 zł**

MULTI-SPEED STYMULATOR ZE ZŁOTĄ KOŃCÓWKĄ
Popularny wibrator, zwiększający rozkosz. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Wmontowana bateria. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm.
202 **cena 127 500 zł**

PROFIL
Naturalne wrażenie
Prezerwatywa ukształtowana dla wywołania naturalnego wrażenia. Przezroczysta. Kształt anatomiczny. Ze środkiem poślizgowym.
001 **10 szt. cena: 47 500 zł**

PL 2

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . . .
Imię . . . . . .
Adres . . . . . .
Kod pocztowy . . . . . .
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . . . .
. . . . . .
(nazwa artykułu i nr kat.) . . . . . .
(podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.

Najwyższa jakość – najniższa cena!

Cinderella video

295000 ZŁ

☐ HOT SPOT (948)

☐ BLONDE SAVAGE (943)

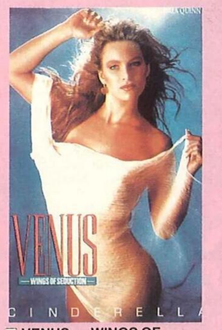

☐ VENUS – WINGS OF SEDUCTION (945)

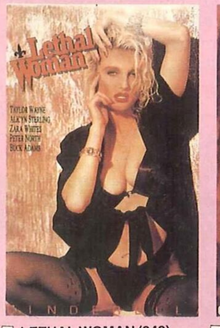

☐ LETHAL WOMAN (949)

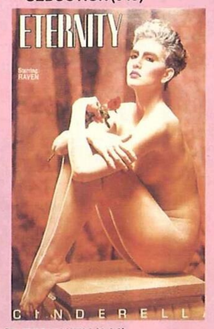

☐ ETERNITY (944)

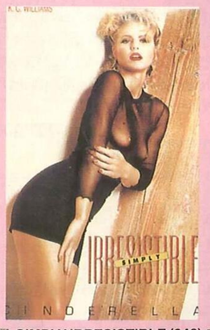

☐ SIMPLY IRRESISTIBLE (946)

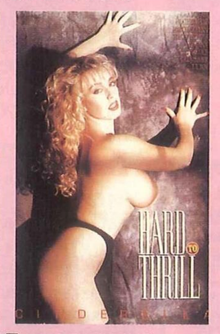

☐ HARD THRILL (947)

Dla gejów

345000 ZŁ

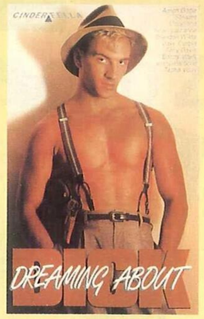

☐ DREAMING ABOUT DICK (951)

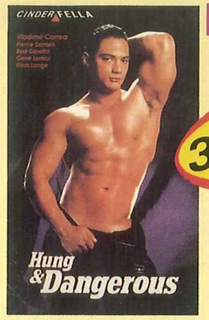

☐ HUNG AND DANGEROUS (950)

Dla pań

195000 ZŁ

☐ TIGER SHARK (953)

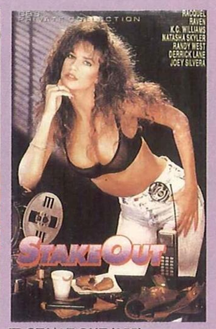

☐ STAK E OUT (955)

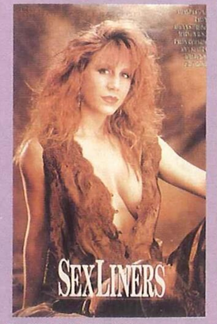

☐ SEX LINERS (954)

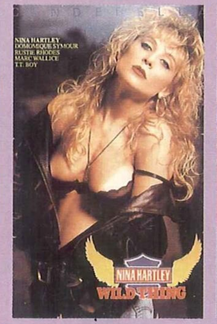

☐ WILD THING (952)

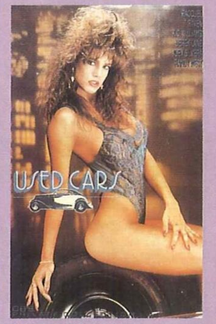

☐ USED CARS (956)

☐ Za pobraniem – klient opłaca przy odbiorze paczki wartość kasety i koszty przesyłki. Realizujemy zamówienia tylko na terenie kraju. PL4

Piszcie na hasło:

"Martin" POLSKA

Adres: Martin Polska, Warszawa 66, skrytka pocztowa nr 80.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....
(ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość)

Kod. poczt.: ..... Poczta: .....

Podpis (mam ukończone 18 lat): ..... Uwaga! Paczki dostarczamy w dyskretnych opakowaniach, do rąk własnych adresata. Nasze wyroby sprzedajemy wyłącznie klientom, którzy ukończyli 18 lat.

ABY ZŁOŻYĆ ZAMÓWIENIE:
Wpisz poniżej trzycyfrowe numery zamawianych kaset i przyślij kupon.

Zamawiam: . (nr kat.).....

.....

Ceny podano w złotych polskich. Zastrzegamy sobie prawo do zmiany cen.

Tylko dla dorosłych
Amerykańska super seria kaset »Cinderella«– po polsku!

Żywe obrazy pełne namiętności i seksu!

Intymne strony

Kochani!

Tym razem pokuszę się o odkrycie pewnych tajemnic ukrytych w gestach i zachowaniach kobiety, które mogą być ewidentnym dowodem na to, że mężczyzna działa na nas podniecająco. My, kobiety, nie mamy na ogół większych problemów z oceną sytuacji u naszego partnera. Wystarczy nieco przytulić się do Was w tańcu aby dowód waszego podniecenia, nie wiedzieć dlaczego zwykle znajdujący się w lewej nogawce, delikatnymi szturchnięciami sygnalizował stan pełnej gotowości do działania. Nasze reakcje seksualne, przebiegają niestety w mniej demonstracyjny sposób i jedynie dobrze wprawiony obserwator jest w stanie odgadnąć, czy w danym momencie znajdujemy się w stanie ,,poślizgu'' czy raczej ,,poślizg'' nam nie zagraża.

Podniecony facet, to facet, który ukradkiem wsuwa rękę do kieszeni i ruchem ,,poprawiającym'' ustawia swój oręż w pozycji na środek brzucha, gdy ten rozwijając swoją wielkość napotyka na opór materii slipek i obcisłych spodni.

Podniecona kobieta, nie potrzebuje niczego nastawiać czy przestawiać z boku na bok. Nie mniej jednak ona także wykonuje wiele ruchów, które mogą być jednoznacznie odczytywane jako: JESTEM PODNIECONA.

Wiele z nas znajdując się w stanie podniecenia, przede wszystkim zakłada nogę na nogę. Im nogi są bardziej niespokojne, bardziej zaciskane, przekładane jedna na drugą, im wyraźniej wykonujemy zaciskanie mięśniami ud lub udajemy że niby przez przypadek kołyszemy nogą z boku na bok lub kiwamy z góry do dołu, tym bardziej czujemy się podniecone. Wiele z nas potrafi się tym sposobem doprowadzić od orgazmu, nawet w tak niesprzyjających warunkach jak kawiarnia czy dyskoteka.

Tak, jak u Was Panowie, przyjemne dreszczyki koncentrują się głównie w okolicach nabrzmiałego ,,ptaszka'', tak my podniecenie odczuwamy dosłownie w całym ciele. Generalnie najsilniej w okolicach naszego gniazdka i w piersiach. Sposób dyskretnego pobudzania naszej cipki opisałam. Naszych piersi nie można jednak w sytuacji towarzyskiej dotykać tak bezkarnie. To dlatego czując jak pęcznieją nam brodawki pomagamy sobie wykonując niby przypadkiem wiele ruchów rękoma, które generalnie w zamierzeniach mają dotknąć, musnąć jednej lub drugiej piersi. To czasami udawany ruch, że stanik nam przeszkadza, uwiera. Czasami gładzimy się prawą dłonią po lewej części szyi, ale wszystko po to, by prawa ręka dość dokładnie przywarła do jednej i drugiej piersi.

Uważny obserwator, natychmiast zauważy, że nasze źrenice nieznacznie się powiększają, oczy stają się bardziej wilgotne, stajemy się bardziej ożywione, bardziej rozgadane, czasami mamy bardziej wilgotne dłonie. Wiele z nas w sytuacji podniecenia częściej musi wychodzić do toalety, ot chociażby po to, by tam bezkarnie podotykać swoje nabrzmiałe wargi sromowe czy kawałkiem papieru osuszyć zbierającą się wilgoć w naszej rozgrzanej dziureczce.

Kiedy przeglądam Wasze listy, mam wrażenie że chyba nie wielu z Was trudzi się nad tym, by rozszyfrować grę naszego ciała? A szkoda. Tym sposobem najłatwiej ocenić Wasze umiejętności podrywania. Przyjemnej lektury. Pozdrawiam

Ylva

Droga Ylvo!

Z wielką radością przeczytałam w ,,Cats'' artykuł o ekshibicjonistkach. Do tej pory obawiałam się, że tylko ja jestem zwariowana. Teraz czuję ulgę! Chodziłam z moim problemem do lekarzy, ale dowiedziałam się, że to jest wynik rozbicia rodziny i infantylnego pojmowania seksu, rozmawiałam z dwiema striptizerkami, ale one twierdzą, że robią to tylko dla pieniędzy i nic nie czują, gdy rozbierają się przed publicznością.

Mam 18 lat, skończyłam III klasę liceum z bardzo dobrymi wynikami, wychowuje mnie ojciec (41 lat), matka odeszła, gdy miałam 11 lat. Jesteśmy bardzo dobrze sytuowani (...).

Seks odkryłam w wieku 14 lat, w ósmej klasie, nauczyłam się onanizować i po paru pró-

bach osiągnęłam orgazm. (...) Robiłam to codziennie za wyjątkiem dni, kiedy miałam miesiączkę. Potem były wakacje i moje pierwsze doświadczenia ekshibicjonistyczne: skakałam przez fale i zsunął mi się stanik. Przyglądało mi się dwóch mężczyzn – gdy się zorientowałam, że nie mam stanika na swoim miejscu, zawstydziłam się i szybko podciągnęłam, ale poczułam takie samo uczucie, jak przed orgazmem i po chwili pomogłam stanikowi zsunąć się znowu.

Od tego czasu podejmuję takie próby pokazania się. Robiłam to tak, by wyglądało na przypadek. Udawałam, że sikam i strasznie spłoszona czyjąś obecnością podciągałam majtki, zsunął mi się ręcznik przy przebieraniu, pozwalałam się podglądać (w szkolnej ubikacji, pod natryskiem itp.), źle ułożyła mi się bielizna w kroku i akurat wyszły mi obie fałdy, schyliłam się, a nie miałam majtek... Nosiłam skąpą bieliznę, szczególnie polubiłam pończochy i gorsety. No i masturbowałam się przed lustrem.

Z chłopakami układało mi się dobrze. Od 16 urodzin mam dość systematyczne stosunki (2–3 razy w tygodniu), chłopców zmieniam i nie jestem im zbyt wierna. Jak mi się jakiś chłopak podoba, to idę z nim do łóżka. Jak na swój wiek jestem dobrze ,,wyszkolona'' w sprawach seksu. (...) Ale wszystko nie jest to. Mam oczywiście orgazmy z chłopcami, ale jakieś takie spełnienie odczuwam, gdy mogę pokazać to, co ukryte pod ubraniem – nie jest to orgazm, ale zadowolenie i odprężenie.

Największe zaspokojenie dały mi te stosunki grupowe, gdy brali mnie we dwóch albo gdy się na mnie patrzyli. Miałam też podobne uczucie gdy kochałam się z chłopakiem w lesie i zobaczyłam, że ktoś nas podgląda. Nic mu nie powiedziałam tylko zmieniłam pozycję i kochałam się ,,na jeźdźca'' jednocześnie pieszcząc sobie sutki.

Latem, w któryś dzień poszłam opalać się nad glinianką. Rano nie było ludzi, ustawiłam leżak i opalałam się całkiem goła przez pięć godzin. Ludzie chodzili i przyglądali mi się, miałam lekko rozchylone nogi, zaglądali mi. Spiekłam się strasznie, aż wyskoczyły mi bąble, ale to było wspaniałe. Myślę, że teraz przez wakacje zdobędę się na to, żeby pokazać całą cipuszkę. Cieszę się z tego artykułu. Nareszcie oddycham spokojnie. Pa, pa

Monika

Kochana Moniko!

Przede wszystkim proszę Cię, abyś Twoje ekshibicjonistyczne fantazje zaspokajała raczej pod osłoną dachu i czterech ścian przy udziale ograniczonej ilości widzów, za to z większym poczuciem bezpieczeństwa, w gronie zaufanych przyjaciół, traktujących seks na tyle poważnie i na tyle rozrywkowo, że żadnemu z uczestników zabawy nie przyjdzie do głowy, aby zrobić coś wbrew Twoim oczekiwaniom.

To, co wprawia Cię w stan prawie, że orgastyczny to świadomość, że działasz na mężczyzn podniecająco. Ja też to lubię, zresztą nie znam takiej, która by powiedziała, że to ją nie rusza. Kłopot jednak w Twoim przypadku polega na tym, że chyba nie do końca uświadamiasz sobie konsekwencję wprowadzenia nieznajomego faceta, lub kilku, w stan ,,gotowości do działania''. Striptizerka ładując swoich widzów energią seksualną, po zakończonym występie chowa się w bezpieczne miejsce za sceną i opuszcza lokal zwykle w towarzystwie goryla udając się w nieznanym nikomu kierunku. W Twoim wypadku jakiś nieznajomy ,,naładowany'' widokiem Twojej gołej pupy, może Twoje niewinne igraszki odebrać jako prowokację, a że... faceci mają to do siebie, że czasami wbrew sobie chcą za wszelką cenę udowodnić, że nie są wystraszonymi mięczakami, więc może się okazać, że to, co na początku było zabawne, w końcu staje się dość przykre w skutkach. Potraktuj to jako moją przestrogę. Gwałciciele są wśród nas. Przyjemnie jest sobie pomarzyć jak, taki kolos mięśniowy przyciska do ściany i wpycha w nas swoje 25 cm. Gorzej, jeżeli wymarzone słodkie przyciskanie i upojne wpychanie przeradza się w brutalne pobicie i wulgarne odbycie. Nie wiem czy zdecydujesz się kroczyć dalej drogą, którą obrałaś.

Jak na razie zafascynowana jesteś ilością a nie jakością. Umiejętność mnożenia masz w zasadzie opanowaną. Może by warto więc spróbować nauczyć się dzielić? Matura tuż tuż i możesz jej nie zdać jeżeli przygotujesz się tylko z jednej części materiału.

I jeszcze kilka drobnych uwag technicznych. Wiele moich koleżanek zafascynowanych ekshibicjonizmem, stosuje tzw. ,,bezpieczne'' formy zaspokajania swoich pragnień. Czasami są to pomysły, aby w towarzystwie chłopaka wybrać się na spacer bez majtek, czasami idąc na kawę z koleżankami do baru, siadają w taki sposób, aby goła pupa dotykała chropowatego materiału fotela, czasami jest to spacer po sklepach z pomysłem na zaliczanie kolejnych przymierzalni i rozbieranie się z dyskretnie uchyloną zasłoną dokładnie w taki sposób, aby sprzedawca mógł zobaczyć to, co chce mu się pokazać etc. Te ,,seksualne numerki'' są z gatunku bezpiecznych zachowań kompensacyjnych, jakby to powiedział mój kolega psycholog. Bezpieczny sposób realizowania swoich seksualnych pomysłów, to także pióro i papier. Dlatego zachęcam Cię do korespondencji. Być może Twoje rzeczywiste lub wymyślone przygody wydrukowane w CATS dadzą ci znacznie więcej przyjemności niż smażenie się na słońcu w oczekiwaniu na przypadkowego widza? Publiczność CATS możesz liczyć w tysiącach! Przypuszczając, że lektura Twojego listu wielu Czytelników postawi w stan całkowitej gotowości, z której na pewno skorzystają ich partnerki, postanowiłam opublikować Twój list prawie bez skrótów. Z życzeniami głębszej refleksji nad moją odpowiedzią

Ylva

Miła Pani Ylvo!

Jesteśmy ze sobą już prawie 3 lata. Oboje jesteśmy rozwiedzeni i mamy za sobą różne doświadczenia seksualne. Po tych kilku latach intensywnego współżycia zaczęliśmy odczuwać pewne znudzenie. (...) Parę tygodni temu Basia zaproponowała mi, abym założył jej pas i pończochy. Zamieniliśmy się rolami. Ona była dominującym, zdobywczym facetem, a ja uległą kobietą. Nie przypuszczałem, że może to być tak fascynujące. Od tej pory w domu przebieram się w damskie fatałaszki i staję się kobietą. Basia nawet nadała mi nowe imię – Jola. Twierdzi też, że jeśli potrafię wyrobić w sobie cechy kobiece nasze współżycie będzie znowu fascynujące i ciekawe. Istotnie, w nowej roli zacząłem bardziej zwracać uwagę na intymne pieszczoty i stałem się bardziej delikatny. (...) Nigdy nie czułem się zboczeńcem, a teraz przyjemność sprawia mi malowanie sobie paznokci u rąk i nóg czerwoną emalią. Ale to jeszcze nie wszystko: ostatni pomysł Basi przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. Otóż kilka dni temu Basia nakłoniła mnie, abym włożył sobie między uda tampon, pozorując, że mam okres. Przez kilka dni nosiłem i zmieniałem tampony używane przez Bąsię.

Ciekaw jestem, jakie jest Pani zdanie o tym wszystkim. Pozdrawiam serdecznie i całuję Pani stopy

Marek (Jola)

Drogi ,,Marjolu''

Wielokrotnie w moim kąciku poruszałam problem ,,seksualnego bzika''. ,,Bzik'' ma to do siebie, że bawi i podnieca. Jest ,,stworzeniem'' domowym ,,stworzonym'' na użytek ,,domowników'' i przez ,,domowników''. Tak długo, jak przebywa w mieszkaniu będąc akceptowanym przez swojego Pana i Panią, nie jest groźny dla nikogo. Kłopoty zaczynają się zwykle wówczas, gdy domaga się wyprowadzania na spacer. Póki co w Waszych zabiegach ,,hodowlano-pielęgnacyjnych'' nie dopatruję się sytuacji, w której komukolwiek groziłoby jakieś niebezpieczeństwo.

Kilka uwag na marginesie: noszenie przez mężczyznę papilotów, pończoszek, peniuarów, malowanie paznokci, elementy świergolenia etc. w sytuacji, gdy po domu kręcą się dzieciaki – wykluczam. Brzdącom może się poprostu mylić, kogo należy prosić o upieczenie placka, a kogo o naprawienie roweru. Na pomysł całkowitego ,,przerobienia'' na kobietę, przy użyciu nożyczek domowych radziłabym odpowiedzieć NIE! Pomijając kwestie chirurgiczne w tym sterylności narzędzi i odpowiednich opatrunków, po pewnym czasie może się po prostu okazać, że ,,ten Bzik'' się znudził i powstał pomysł na rozpoczęcie hodowli drugiego, w którym pożądane będzie np. zwrócenie uwagi na pielęgnowanie długiego i grubego ogona.
Pozdrowienia dla ,,Ba-sika''

Ylva

CO MIESIĄC
PRZESZŁO MILION
PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN
CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

Cats

NAJKRÓTSZĄ
DROGĄ DO SUKCESU

DZIAŁ REKLAMY: (22) 24-14-81, 24-14-85

Cats
Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30 Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech. Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.

Amy

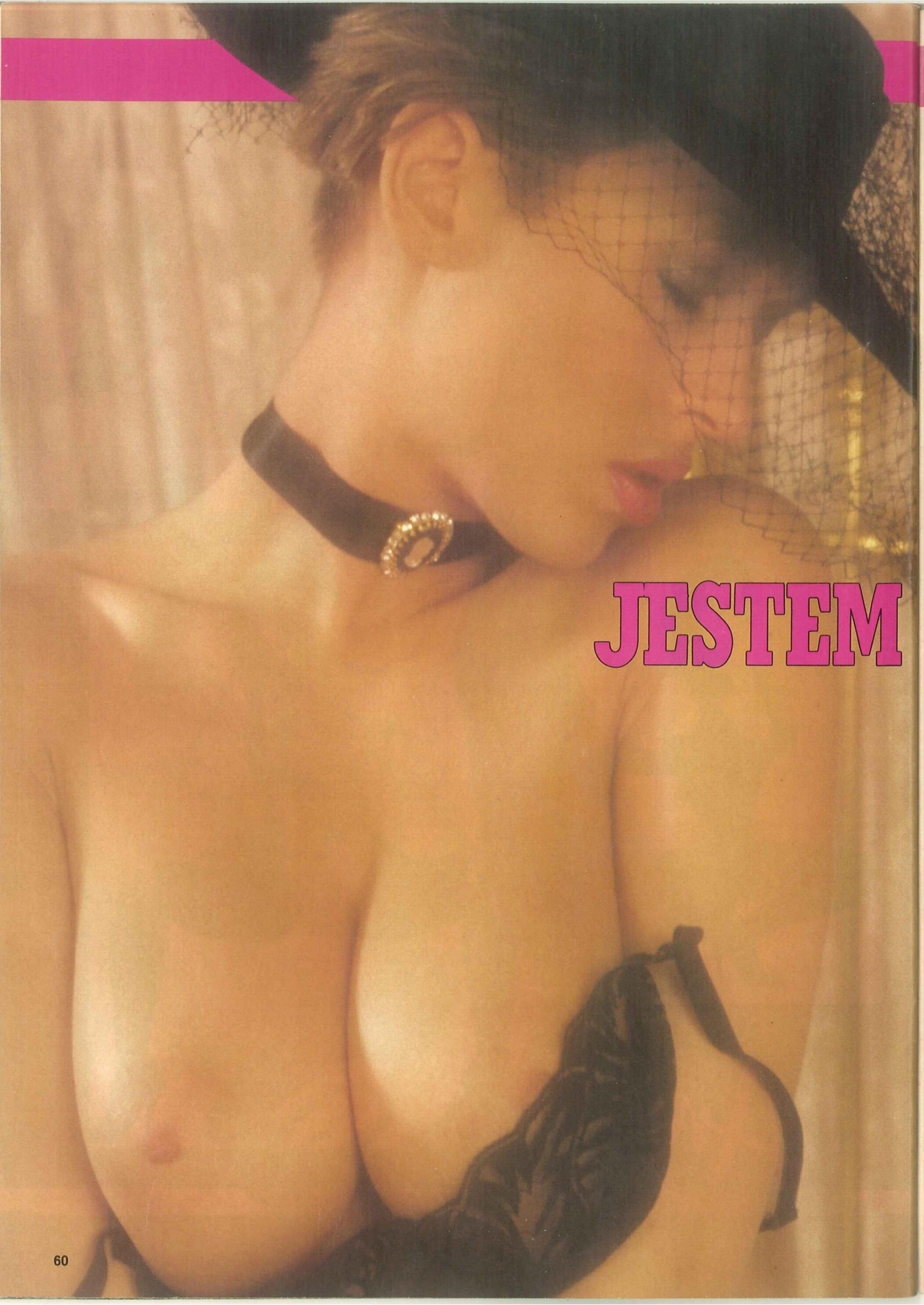

JESTEM SAMOWYSTARCZALNA

Zasłyszane przez Małgorzatę E. Malicką

Grażyna kilka lat temu przyjechała do Warszawy z Wałcza. Podjęła wówczas pracę w ekskluzywnym butiku. Od roku ,,gra'' w pip szole. Swoją pracę nazywa grą, ponieważ uważa, że jest to pewnego rodzaju aktorstwo. Podobnie jak aktorka, musi udawać, grać, bo ile można mieć prawdziwych orgazmów w ciągu jednego dnia? I tak, jak aktorka, wczuwa się w swoją rolę, przeżywa ją. No i robi to na scenie, w dodatku obrotowej. Pip szoł to teatr. Tutaj również publiczność raz dopisuje lepiej, raz gorzej, z tą różnicą, że jest to zawsze publiczność męska, miejsca są stojące, a repertuar wciąż ten sam.

– *Co skłoniło cię do podjęcia takiej pracy?* – spytałam niebioskooką, filigranową dziewczynę o bujnych, kasztanowych oczach. Ten niespotykany zestaw – błękitne oczy i ciemne włosy zrobiły na mnie duże wrażenie.

– Do 23 roku życia nie wiedziałam, co to seks. Wychowałam się w małym miasteczku, w mieszczańskiej rodzinie, gdzie o takich rzeczach nigdy się nie mówiło. W Wałczu miałam narzeczonego, z którym nie układało mi się życie erotyczne. Lubiłam go, ale mnie nie pociągał. Jednak ,,chodziliśmy'' ze sobą parę lat.

Gdy przyjechałam do Warszawy, poznałam Jarka. Od tego czasu wszystko się zmieniło. W moim życiu pojawiło się coś, o czym dotąd nie miałam zielonego pojęcia. Jarek rozbudził mnie seksualnie, i to było niesamowite. Zrozumiałam, że do tego czasu nie byłam prawdziwą kobietą. Stałam się nią dopiero dzięki Jarkowi. Byliśmy ze sobą rok. Kochaliśmy się codziennie, często po kilka razy. Potrafiliśmy nie spać całą noc. To było dla mnie coś nieprawdopodobnego i cudownego. Nie wyobrażałam sobie życia bez Jarka, a właściwie bez seksu z nim. Przedtem nigdy nie przeżywałam czegoś podobnego. No i pewnego dnia mój ukochany mnie rzucił.

Koniec seksu, bez którego życie wydawało mi się niemożliwe. Byłam w takim stanie, że nie potrafiłam się kochać z nikim innym, a z nim nie mogłam, bo odszedł. Miałam wrażenie, że znalazłam się w sytuacji bez wyjścia. Nie wiedziałam, co ze sobą zrobić. Łaziłam po mieszkaniu jak obłąkana, wypalałam 2 paczki papierosów dziennie, płakałam, ryczałam, wyłam, gryzłam ściany... Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje, miałam nawet myśli samobójcze. Tak było do momentu, aż... wpadłam na genialny pomysł.

Przecież mogę się onanizować i sama robić sobie różne rzeczy wyobrażając go sobie, pomyślałam kiedyś podczas wieczornej kąpieli w wannie. Poczułam się jak Archimedes, który także kąpiąc się krzyknął ,,Eureka''.

Wzięłam do ręki prysznic i włożyłam go sobie między nogi w taki sposób, by strumień wody drażnił mi łechtaczkę. Odkręcałam coraz więcej wody, aby strumień był silniejszy. Czułam się świetnie. Podniecało mnie to. Ostrą gąbką drażniłam sobie sutki tak, że stały się sztywne i stojące. W ten sposób imitowałam pieszczoty. W pewnym momencie mój wzrok padł na tubę z odżywką do włosów. Stwierdziłam, że świetnie może służyć jako fallus. Wycisnęłam resztę odżywki, wypełniłam tubę ciepłą wodą i do połowy grubo posmarowałam wazeliną, najwięcej nakładając jej na szeroki korek. Wpychałam tubę wyobrażając sobie, że kocham się z Jarkiem – widziałam go pochylonego nade mną, pieszczącego mnie palcem, co zastępował prysznic, i jednocześnie wchodzącego we mnie. Przez cały czas mówiłam do mojej tuby: ,,chodź, teraz, proszę cię, teraz, chodź... głębiej, mocniej, och, tak, właśnie tak...'' i poruszałam nią w taki sposób, w jaki kochał mnie Jarek. Efekt był piorunujący – nie spodziewałam się, że może być tak dobrze. Doznałam – o dziwo! – takiej samej rozkoszy, jak wtedy, gdy robiłam to naprawdę z Jarkiem. Nie mogłam uwierzyć, że jest możliwe, aby bez niego było tak jak z nim. No, może niezupełnie tak samo, bo odchodziły te wszystkie czułości i otoczki, ale orgazm również miałam silny.

Od tego czasu robiłam to każdego wieczora w wannie, z różnymi urozmaiceniami. Zabawy z prysznicem, gąbką, natłuszczoną tubą w zupełności mi wystarczały i nie potrzebowałam mężczyzny. Po pewnym czasie nie musiałam już wyobrażać sobie Jarka. Stałam się spokojniejsza, przestałam tyle palić, rozpaczać i coraz lepiej zaspokajałam się sama. Jestem dumna z tego, że odkryłam w sobie możliwości zaspokajania się równego temu, jakie daje współżycie z mężczyzną.

Pewnego dnia spotkałam koleżankę ze szkoły, której nie widziałam od 10 lat. I – jak to bywa w takich sytuacjach – spytałam się, co robi. Gdy usłyszałam, że pracuje w pip szole, doznałam szoku. W pierwszym momencie zgorszyłam się. Nigdy bym jej o to nie podejrzewała. Zawsze była taka skromna. Tak się dobrze uczyła i zeszła na złą drogę, pomyślałam. Ale szybko się opanowałam. W końcu, tłumaczyłam sobie, każdy ma prawo robić to, co uważa dla siebie za dobre. Poszłyśmy na kawę porozmawiać. Anna powiedziała mi, że to nic strasznego, przecież nie jest prostytutką, jest jakby... aktorką. Stwierdziłam, że właściwie ma rację. Występuje przecież przed mężczyznami, których nawet nie widzi – tak, jakby ich nie było. Tylko oni ją widzą.

Anna zaczęła mnie namawiać, żebym również spróbowała. Przyznam szczerze, że trafiła na podatny grunt – akurat byłam bez pracy i bez forsy, miałam za to długi, które musiałam szybko spłacić. Tak więc Anna nie musiała mnie długo przekonywać, ale udało jej się namówić mnie dopiero wtedy, gdy wspomniała o zarobkach. Nie są to, co prawda, biorąc pod uwagę czas pracy, wielkie pieniądze, ale wystarczające, by się jako tako utrzymać. Przecież nie będę siedziała całe życie w pip szole – to tak na razie, pomyślałam i podjęłam decyzję.

Następnego dnia zatrudniłam się w tym samym pip szole, w którym pracowała Anna. Szybko zaprzyjaźniłam się z pozostałymi dziewczynami. Już pierwszego dnia podzieliły się ze mną swoimi doświadczeniami.

Moje praktyki w wannie okazały się bardzo przydatne. Wciąż doskonalę wyobraźnię i swoje ,,występy'', także stosując ,,zmysłową'' bieliznę i różne przyrządy. To bardzo twórcza praca! W pewnym sensie czuję się artystką – nawet estradową. Najlepszą dla mnie stroną tego ,,zawodu'' jest to, że nie potrzebuję mężczyzny. Ci przez szybę w zupełności mi wystarczają. Moje koleżanki mają narzeczonych, którzy – co trudno mi pojąć – akceptują ich zajęcie.

Ale ja po tym, co przeżyłam z Jarkiem, boję się następnego związku. Zresztą teraz, kiedy całymi dniami pracuję, i tak nie mam możliwości nikogo poznać. Pip szoł na pewno nie jest właściwym miejscem dla zawierania tego typu znajomości. Chyba nie jest możliwe poznać tu odpowiedzialnego mężczyznę. Poza tym, niewielkie jest prawdopodobieństwo, że ktoś taki, czyli właściwy i odpowiedzialny, zaakceptuje moją pracę, z której na razie nie chciałabym rezygnować. Polubiłam ten mój mini-teatr i koleżanki-komediantki. Cudowna wydaje mi się świadomość, że jestem samowystarczalna. Moim mężczyzną jest moja wyobraźnia. I to jest wspaniałe! Przynajmniej na razie.

Czytelnicy Cats piszą opowiadania erotyczne dla czytelników Cats

Polowanie

ANONIM

Ewa poprawiła makijaż. Ostra czerwień ust kontrastowała z bujnymi blond włosami. Dotknęła piersi, których nie powstydziłaby się żadna seksbomba. Ciężkie i sprężyste napinały prześwitującą koszulkę. Przesunęła dłoń niżej i obciągnęła kusą minispódniczkę. Przez chwilę zawahała się. Chciała wsunąć palce w głąb. Musnęła tylko włosy łonowe przez które prześwitywały – widziała to w dole lustra – lekko rozchylone, wilgotne wargi. Czarne pończochy i czerwone buty na niebotycznie wysokim obcasie były jak ostry, pikantny dodatek. Ewa odetchnęła. Tak, była już przygotowana. Przygotowana na polowanie na mężczyzn. Dwa, trzy razy w tygodniu ruszała na łów. Cel był jeden – rozkosz.

Brała ich w bramie, parku, ostatnich rzędach pornokin, a najlepszą zwierzynę przyprowadzała do siebie. Gdy ma się prawie czterdzieści lat, spory kapitalik zbity w pornobranży i dużo wolnego czasu człowiek wymyśla różne rozrywki, aby nie popaść w nudę i monotonię. Na szczęście pomysłów i okazji do zabawy Ewie nie brakowało.

Wyszła na ulicę. Czuła, jak trawi ją pożądanie. Porzuciła myśl o barze, dyskotece. Tam polowanie trwa długo, za długo. Ruszyła na ,,czerwoną'' ulicę. Tak nazywali ją wszyscy z racji niezliczonej ilości pornokin, sklepów, gabinetów masażu, klubów wypełnionych zapachem alkoholu, tytoniu i spermy. Minęła wystawę pornoshopu. Przemknęła tylko wzrokiem po okładkach pism i kaset wideo, na których seks uprawiany był na dziesiątki sposobów, w układach i wariantach tak finezyjnych, że aż trudnych do odkrycia nawet przez najbardziej wyuzdaną wyobraźnię. ,,Nie mamy już nic łagodniejszego'' – uderzał w oczy reklamowy slogan.

Ewa skręciła w głęboką, ciemną sień. Było tu wyjście z kina, gdzie jak zdążyła zauważyć grano dziś film o znaczącym tytule – ,,Język rozkoszy''.

To było pewne miejsce. Przychodzili tu z kina lub sklepu rozgrzani faceci, już w bramie gorączkowo mocując się z rozporkiem. Niektórzy widząc Ewę uciekali od razu speszeni. Większość brała ją za prostytutkę i mniej lub bardziej pewnym głosem przystępowali do targów. Ewę bawiło to i podniecało, szczególnie, gdy uzgadniała z takim gościem szczegóły intymnej usługi. Śmiała się potem, widząc ich zdziwione – odmową przyjęcia skromnej zapłaty – miny. Zdarzali się i tacy, którzy nie zrażeni obecnością Ewy, odwrotnie nawet – podnieceni jej widokiem, zabawiali się w najlepsze i kończyli z głośnym jękiem efektownym wytryskiem.

Ewa znów uśmiechnęła się

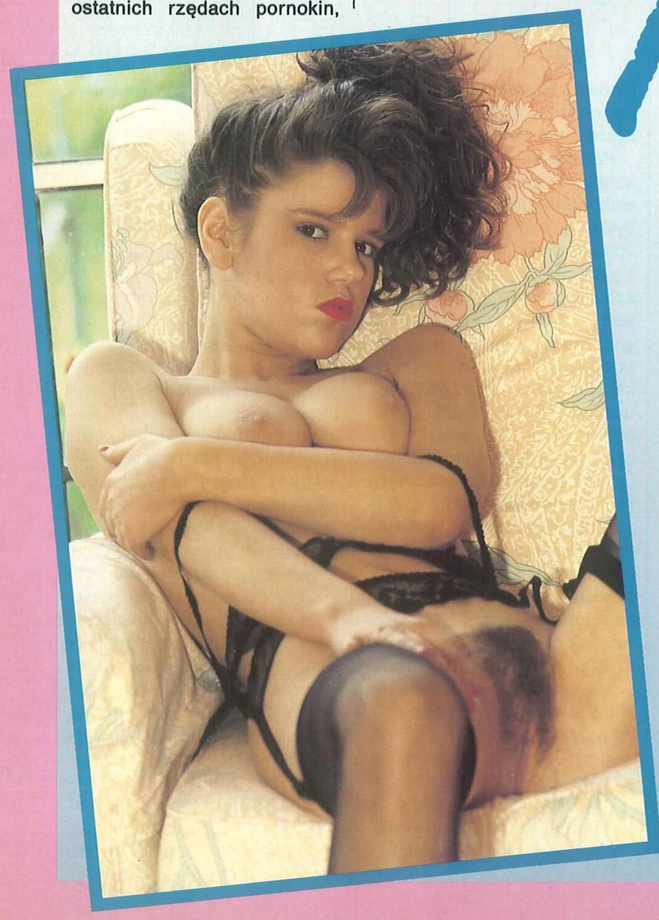

Nie czekała długo. Starszy, szpakowaty, dystyngowany mężczyzna w garniturze skręcił w ciemną sień. Nie zauważył Ewy. Stanął pod przeciwną ścianą, plecami do niej. Widziała jak jego ręce manipulują przy spodniach. Dźwięk jaki doszedł do niej nie pozostawiał wątpliwości co do tego, co robi. Ewa najciszej jak mogła wyjęła papierosa. Trzask zapałki podziałał na niego jak wystrzał. Odwrócił się z wyprężonym penisem. Był tak zaskoczony, że nie zdążył nawet zsunąć dłoni ze wzburzonego krocza. W jednej chwili zrobił się czerwony jak licealista przyłapany w szkolnej ubikacji, po czym gorączkowo usiłował wcisnąć nabrzmiałego członka do rozchłestanych spodni. Nie szło mu to najlepiej, miał potężny wzwód. Oprzytomniał na tyle, że odwrócił się znów plecami do Ewy i walcząc dalej z oporną materią zaczął bezładną i nerwową tyradę:

– Przepraszam... Nie wiedziałem, że pani... Proszę zrozumieć...

– Rozumiem doskonale – przerwała mu Ewa ze znaczącym uśmiechem. – Mówiąc najprościej wali pan konia.

Tym razem facet zrobił się blady. Perlisty pot wystąpił mu na czoło. Uporał się już z rozporkiem. Ruszył do wyjścia, ale niezbyt pewnym krokiem. Będąc już prawie w drzwiach przystanął zdeterminowany i drżącym głosem zapytał:

– Czy pani... Ile pani bierze?

Ewa postanowiła zabawić się z nim na dobre.

– Biorę...? Ale za co? Śmiało, niech pan powie.

Gość skulił się w sobie speszony, ale znów przełamał lęk i zaskoczenie. Podszedł do Ewy i nachylił się do jej ucha. Jego szept, początkowo nieśmiały, stawał się coraz pewniejszy. Gdy skończył, odetchnął z wyraźną ulgą.

Ewa znów uśmiechnęła się jednym ze swoich najbardziej zmysłowych uśmiechów. Jak na początek całkiem nieźle pomyślała, a facetowi odrzekła:

– Trafił pan w mój słaby punkt, najsłabszy... Za to nie biorę nic.

Odwróciła się i zadarła do góry spódniczkę odsłaniając lśniące, jędrne pośladki. Była tak podniecona, że chciała by wziął ją od razu. Spojrzała przez ramię. Stał jak wryty wpatrując się w jej rozchylone uda – trudno powiedzieć: z większym zdziwieniem czy pożądaniem.

– Śmiało – zachęcając go wyciągnęła w tył dłonie i rozciągnęła pośladki.

Szarpiąc gorączkowo guziki ponownie rozpiął rozporek. Ewa jeszcze raz pomyślała, że ma dzisiaj szczęście. Był twardy i długi. Trzymał go u nasady i oddychając ciężko skierował w stronę celu. Ewa przypomniała sobie, że czytała opowiadanie, gdzie ktoś nazwał to miejsce pieszczotliwie ,,kakaowym oczkiem''. Jęknęła głośno, gdy poczuła jego dotyk. Początkowo delikatny rósł coraz bardziej. Wreszcie wszedł w nią ostrożnie. Zsunęła dłoń niżej między swoje uda. Jej palce rozpoczęły subtelną grę pieszczot. Było wspaniale. Zadrżała, gdy uzmysłowiła sobie, że nie dotarł nawet do połowy drogi. Krzyknęła nagle. Jej krzyk rozkoszy i zdumienia zbiegł się z krzykiem mężczyzny. Czuła jak wypełnia ją jego potężny, gorący orgazm – nie chciany, przedwczesny. Nie musiał wyjmować go nawet, wypadł mu sam. Facet jeszcze bardziej czerwony niż przedtem okręcił się tylko na pięcie i wybiegł, zostawiając dyszącą jeszcze i wciąż pochyloną Ewę.

Ewa przeklęła cicho. ,,Lepiej w ogóle nie zaczynać, niż przerywać w najlepszym momencie'' – przypomniała sobie kwestię, jaką wypowiadała w podobnej sytuacji, tyle tylko, że przed obiektywem kamery filmowej.

Obciągnęła spódnicę i pewnym krokiem wyszła na ulicę. To nie koniec polowania. Na końcu ulicy był klub w którym zawsze coś się jej trafiało. W środku obejrzeć można było na jednym z wielu monitorów film na rozgrzewkę, a w sali obok – co prawda za dodatkową opłatą – teatrzyk porno. No i jeszcze wypić coś dla ochłody. Klub nazywał się ,,Biała rzeka'' i Ewa dobrze wiedziała skąd wzięła się ta nazwa.

Barman uśmiechnął się do niej przyjaźnie spod ekranu na którym młoda para uprawiała miłość według najlepszych, francuskich wzorów. Usiadła przy barze i zamówiła colę. Kilku mężczyzn siedzących przy stolikach zwróciło na nią oczy. Śmiali się wskazując w jej stronę. Ewa zdziwiła się. Zwykle faceci wpatrywali się w nią w takich miejscach w ciężkim, pożądliwym milczeniu.

Jeden z nich – młody, wysoki brunet podszedł do niej i śmiejąc się podobnie jak pozostali zapytał:

– Czy mogę postawić drinka najbardziej seksownej kobiecie w tym mieście? Nazywam się Robert.

– Owszem, ale pod warunkiem, że będzie pan w stanie wyjaśnić czemuż to uważa mnie za najbardziej seksowną kobietę w mieście.

– Cóż, ma pani cudowne ciało, wspaniale się pani porusza, i jest jeszcze w pani coś... – tu znów zaśmiał się lekko.

– No właśnie, mam w sobie coś z czego śmieje się pan i ci idioci przy stolikach.

Robert nachylił się tak, że poczuła prawie jego dotyk na włosach i policzku, i konfidencjonalnie szepnął:

– Powiem pani w zaufaniu, ci idioci uważają, że jest pani żywą reklamą tego klubu.

– Nie rozumiem o co panu chodzi... – Ewa nabrała oddechu, aby ciągnąć dalej, i w tym momencie zrozumiała. Zrozumiała i poczuła to, czego nie czuła wcześniej myśląc tylko o niezaspokojonej żądzy.

Wstała i obracając się, spojrzała na swoje smukłe nogi. Spod kusej spódniczki ściekał

po czarnych, siateczkowatych pończochach gęsty strumień.

Ewa skrzywiła filuternie nos i patrząc z ukosa na Roberta rzekła:

– Ach, te kremy nawilżające. Tak to jest, gdy człowiek da się zwieść reklamie.

Wyjęła z torebki chusteczkę i nieskrępowana widokiem chichoczących mężczyzn zaczęła wycierać nogi. Robert szarmanckim gestem wyjął chusteczkę z kieszeni marynarki i pośpieszył Ewie na pomoc. Ewa nie broniła się, gdy gorliwy pomocnik dotykał jej prawie nagich pośladków.

– Ten krem przypomina zapachem pewien cudowny eliksir. Gdyby pragnęła go pani spróbować mam go tutaj pod dostatkiem...

– Napewno w cudownym rozpylaczu – Ewa weszła mu w słowo.

Zaśmiali się oboje.

Mały pokoik na zapleczu, w którym znaleźli się za chwilę pełen był purpurowych i różowych poduszek, kap, wałków, materacy. Obsługa nie była zbyt pilna, gdyż wszędzie widniały ślady miłości. Ewa z westchnieniem rzuciła się na materac. Spódniczka zadarła się, niby przypadkiem. Robert położył się obok. Jego dłoń spoczęła na udzie Ewy. Wolno przesuwał palec po niewytartej strużce, szepcząc:

– Zobaczymy dokąd zaprowadzi nas ten ślad. Po nitce do kłębka.

Jego dłoń rozsunęła uda Ewy. Wtargnęła głębiej, między pośladki, nieomylnie trafiając do celu. Ewa podjęła tę grę. Kładąc dłoń na jego kolanie zapytała łobuzersko:

– A gdzie jest źródło tego cudownego eliksiru?

Jej wprawne palce nie miały kłopotu z wyłuskaniem potężnego członka. Delikatnie dotknęła jego jąder. Czuła ich falowanie. Przymknęła oczy.

– Pieść..., pieść moje kakaowe oczko.

Uświadomiła sobie, że mówi jak bohaterka jednego z erotycznych opowiadań. Przesunęła dłoń wyżej i objęła penisa w połowie. Schyliła się i wsunęła język. Zanim dotknęła purpurowej żołędzi świadomie zadawała Robertowi katusze przybliżając go tylko i cofając. Wreszcie wzięła go w usta. Robert oddychał ciężko. Wyjęła go i delikatnie lizała jądra. Nie chciała znów kończyć za wcześnie.

– Jesteś gotów? – zapytała.

– Tak, a twoje..., jak ty to nazywasz... kakaowe oczko?

Skinęła głową. Jeszcze tylko raz połknęła go całego, by był śliski i oparła się na kolanach i łokciach. Zanim naparł na nią, jedną dłonią objął jej piersi, a drugą wsunął między wilgotne uda.

Wziął ją gwałtownie. Wszedł do końca i został w niej aż do chwili, gdy jego wytrysk wyzwolił w niej dziki, niepohamowany orgazm.

Idąc pustymi nad ranem ulicami Ewa czuła tylko radość i zmęczenie. Nie miała nawet siły i chęci, aby dogonić zaczepiającego ją wyrostka. Na rogu ulicy wpadła na pogwizdującego wesoło kominiarza. Ucałowała go w czoło i złapała zdumionego za guzik... od rozporka. Myśliwi potrzebują dużo szczęścia.

O tym jaki jesteś w łóżku najlepiej wie twoja partnerka. To oczywiste. Możesz jednak spróbować sam ocenić swoje umiejętności. Wystarczy udzielić odpowiedzi na poniżej postawione pytania. Za każdą prawidłową odpowiedź zalicz sobie jeden punkt.

PSYCHO-ZABAWA

JAKI JESTEŚ W ŁÓŻKU

1. Każdy stosunek powinna obowiązkowo poprzedzać odpowiednio długo prowadzona gra wstępna, najlepiej jeśli trwa około 20 minut.
a) to prawda
b) to nieprawda

2. Stopień uzyskiwanej rozkoszy seksualnej przez kobietę jest wprost proporcjonalny do rozmiarów członka. Im większy i grubszy członek tym kobieta przeżywa większą przyjemność.
a) to prawda
b) to nieprawda

3. Jeżeli podczas pierwszego stosunku, połączonego z przerwaniem błony dziewiczej, kobieta nie przeżywa orgazmu to:
a) świadczy to zwykle o tym, że jest oziębła
b) nie świadczy to zupełnie o niczym

4. Kobieta podczas stosunku:
a) przeżywa tylko jeden orgazm
b) są kobiety, które zdolne są do przeżywania wielokrotnych orgazmów

5. Jeżeli kobieta ma trudności z przeżyciem orgazmu podczas stosunku, natomiast łatwo dochodzi do orgazmu w wyniku pieszczenia łechtaczki to:
a) mężczyzna może ułatwić jej dochodzenie do orgazmu np. poprzez dodatkowe pobudzanie palcem łechtaczki podczas wykonywania ruchów członkiem w pochwie
b) nie powinien pobudzać jej łechtaczki, gdyż tym sposobem kobieta nigdy nie nauczy się czerpać przyjemności z samego stosunku

6. Są kobiety, które można doprowadzić do orgazmu np. tylko w wyniku odpowiedniego pieszczenia piersi.
a) tak, to prawda
b) nie jest to możliwe, każda kobieta musi w tym celu odbyć stosunek

7. Po to, by kobieta przeżyła orgazm podczas stosunku, stosunek powinien trwać:
a) nie krócej niż 10 minut
b) trudno jest określić jakieś granice czasowe

8. U wiekszości kobiet w pochwie, znajduje się jeden szczególnie wrażliwy punkt, którego odpowiednie pieszczoty ułatwiają kobiecie przeżycie orgazmu.
a) nie ma takiego punktu
b) jest

9. Korzystanie ze stosunku przerywanego jako metody zapobiegania ciąży:
a) ma wpływ na reakcje seksualne kobiety
b) nie ma żadnego wpływu

10. Temperament seksualny kobiety można określić na podstawie wielkości piersi.
a) nieprawda
b) tak, to prawda

11. Najistotniejszym ,,technicznym'' elementem gry miłosnej polegającej na pieszczeniu łechtaczki jest:
a) siła nacisku palca na łechtaczkę, im większy tym szybciej kobieta się podnieca
b) najistotniejszym elementem jest przede wszystkim odpowiedni rytm pieszczot i odpowiednio dobrana szybkość i siła nacisku

12. Jeżeli podczas gry miłosnej, kobieta sama pobudza rękoma swoje piersi lub łechtaczkę:
a) świadczy to zwykle o tym, że drzemią w niej ukryte skłonności homoseksualne
b) nie świadczy to zupełnie o niczym

13. Najbardziej sprzyjającą pozycją do przeżycia przez kobietę orgazmu:
a) są wszystkie odmiany pozycji klasycznej
b) nie ma takiej pozycji

14. To, czy kobieta uzyska pełną satysfakcję podczas współżycia zależy przede wszystkim od:
a) atmosfery emocjonalnej panującej przed i podczas pieszczot, sprawy techniczne są raczej drugorzędne
b) głównie od umiejętności posługiwania się przez mężczyznę różnorodnymi pieszczotami, klimat emocjonalny jest mniej ważny

15. Zdecydowana większość kobiet lubi w łóżku:
a) mężczyzn zdecydowanych, aktywnych, demonstrujących swoją dominację
b) różne kobiety lubią różnych mężczyzn

16. Połykanie przez kobietę nasienia:
a) ze względów zdrowotnych jest raczej niewskazane
b) nie ma żadnych przeciwskazań

17. Jeżeli kobieta ma pewne trudności z uzyskiwaniem orgazmu:
a) najlepiej jeżeli mężczyzna zacznie z nią na ten temat rozmawiać
b) przede wszystkim powinna skontaktować się z lekarzem, sama rozmowa zwykle nie rozwiązuje problemu ponieważ konieczne jest tutaj podanie odpowiednich leków pobudzających

18. Jeżeli podczas pieszczot kobieta zaczyna odczuwać spadek podniecenia
a) najlepiej w takiej sytuacji jak najszybciej rozpocząć sam stosunek, gdyż ruchy członkiem w pochwie doprowadzają ją bardzo szybko do ponownego podniecenia
b) należałoby raczej zrobić trochę przerwy w pieszczotach, odwrócić jej uwagę rozmową i po pewnym czasie rozpocząć na nowo

19. Jeżeli podczas współżycia kobieta wyobraża sobie różnych mężczyzn:
a) świadczy to dość jednoznacznie o tym, że nie kocha swojego partnera
b) niekoniecznie musi to świadczyć o takiej zależności

20. Kobieta, która podczas stosunków nie przeżywa orgazmów twierdzi natomiast, że jest zadowolona ze współżycia
a) jest oziębła, oszukuje swojego partnera i powinna się leczyć
b) są kobiety, które nigdy nie przeżywają orgazmów a mimo to są zadowolone ze współżycia

ODPOWIEDZI:

1 – b Nie wszystkie stosunki muszą obowiązkowo poprzedzać gra wstępna. Wiele zależy od sytuacji, atmosfery emocjonalnej, która może u kobiety wywołać tak silna podniecenia, że zdolna jest wtedy do natychmiastowego podjęcia stosunku.

2 – b To oczywisty nonsens.

3 – b Pierwszy stosunek rzadko kiedy pozostawia przeżyciem orgazmu.

4 – b Jest wiele kobiet, które potrafią przeżywać wielokrotnie orgazmy. Niektóre specjalści twierdzą, że każda kobieta i każdy mężczyzna zdolny jest do wielokrotnego przeżywania szczytu uniesień seksualnych.

5 – a Takie postąpowanie wydaje się najbardziej sluszne.

6 – a Tak to prawda. Specjaliści nazywają to orgazmem sutkowym.

7 – b Prawidłowy czas trwania stosunku, to czas jaki jest potrzebny kobiecie do osiągnięcia pełnego zadowolenia. Są kobiety, które uzyskują orgazm po kilku, kilkunastu czasami nawet kilkudziesięciu minutach. Nie ma tu żadnej prawidłowej granicy.

8 – b Punkt ten znajduje się na górnym sklepieniu pochwy. Bywa nazywany punktem ,,G''.

9 – a Jest wiele powodów, dla których nie powinno się korzystać z tabletki antykoncepcji. Negatywny wpływ na rozkosze seksualne ma przede wszystkim lęk przed ciążą.

10 – a O temperamencie kobiety świadczy wiele cech, wygląd piersi jest jednak zupełnie bez znaczenia.

11 – b Decydujące znaczenie ma jednak odpowiednio dobrany rytm pieszczot.

12 – b Wiele kobiet korzysta z samostymulacji podczas pieszczot. Jest to zupełnie naturalne.

13 – b Wybór pozycji ma oczywiście wpływ na przeżycia seksualne kobiety. Nie ma jednak pozycji, która gwarantowałaby pełnię rozkoszy u każdej kobiety. To sprawa indywidualnych preferencji.

14 – a Bez stworzenia odpowiedniej atmosfery do współżycia trudno oczekiwać pełni szczęścia.

15 – b To oczywiste.

16 – b Nasienie może mieć oczywiście różny zapach i smak. Jego połknięcie nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia.

17 – a To wyjście wydaje się najsłuszniejsze. Internenja specjalisty jest ostatecznością.

18 – b Kontynuowanie pieszczot na siłę rodzi najczęściej odwrotny skutek. Wiele kobiet zaangażowanych uczuciowo, korzysta z różnych fantazji podczas pieszczot, co stanowi dla nich źródło dodatkowej stymulacji.

19 – b Nie wszystkie kobiety zdolne są do przeżywania orgazmów.

20 – b

JEŚLI UZYSKAŁEŚ:

20 punktów – Jesteś super, przynajmniej w sprawach technicznych.

15–19 punktów – Nie jest najgorzej ale warto by co nieco poczytać.

10–14 punktów – Jest średnio na jeża ze wskazaniem na jeża.

poniżej 10 punktów – Jest tak, jak jest i szkoda, że tak jest.

Foto: DAG ÖHRLUND

Sonner

Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR